

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

Pan Jacek Piórecki

Dzień dobry Państwu, bardzo Państwa witam na publicznej dyskusji w takim punkcie procedury planistycznej, który jest wymagany ustawą. Myślę, że nie będziemy odkładać rozpoczęcia tej dyskusji bo mamy już gości więc żeby Państwa nie trzymać dłużej niż Państwo chcą więc rozpoczniemy w tej chwili.

Nazywam się Jacek Piórecki, jestem kierownikiem pracowni urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego, Pan Prezydent miał w planie naszej dyskusji również być, Pan Prezydent Bujakowski prowadzący sprawy planowania przestrzennego w Urzędzie Miasta Krakowa w imieniu Prezydenta Jacka Majchrowskiego, ale ze względów organizacyjnych być może, że zdąży dość jeszcze na tą dyskusję, natomiast ja w jego imieniu i w imieniu Pani Dyrektor Magdaleny Jaśkiewicz – Dyrektora Biura Planowania Przestrzennego tę dyskusję rozpoczynam i otwieram.

Proszę Państwa po pierwsze kilka spraw organizacyjnych, mianowicie bardzo prosimy, ponieważ dyskusja jest nagrywana, prosimy przy wypowiedziach o mówienie do mikrofonu, ten mikrofon jeden czy drugi jest przenośny, mogą Państwo również zza tego stołu swoje ewentualne pytania czy wyjaśnienia czy też swoje zdanie zgłosić na ten temat i prosimy przy podejmowaniu głosu przedstawić się z imienia i nazwiska, prosimy również o wpisanie się na listę obecności bo to jest później załącznik do protokołu. Dyskusja jest nagrywana między innymi po to żeby później gdyby jakieś były niejasności co do treści wypowiedzi Państwa, również naszych, żeby to było udokumentowane. Proszę Państwa dyskusja jest prowadzona w takim momencie w jakim ustawodawca ją umieścił, a mianowicie w okresie wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu. To, tak się staramy również to robić żeby umiejscowić w czasie tą dyskusję już tak żeby można było wcześniej zapoznać się z projektem planu w czasie trwania jego wyłożenia, ale i również żeby Państwu nadmiernie później, znaczy żeby nie powodować ograniczenia czy też dość krótkiego terminu do składania uwag do projektu planu i do późniejszego rozstrzygnięcia tych uwag. Proszę Państwa to co chciałem jeszcze wyjaśnić jest bardzo ważne. Jeżeli Państwo będą mieli uwagi, a na pewno tak jest, że nie wszystkie sprawy, które tutaj będziemy omawiać da się do końca wyjaśnić ja bardzo proszę żeby każdy z Państwa kto będzie miał uwagi jakieś czy do swojej działki, czy do ogóle sposobu rozwiązania planu, aby je złożyć na piśmie tak jak to przewiduje ustawa, albo na adres Biura Planowania Przestrzennego, albo na Prezydenta Miasta Krakowa, albo w jakimkolwiek budynku Urzędu Miasta Krakowa na dzienniku podawczym i można to również zrobić korespondencyjnie jeśli Państwo nie będą mogli złożyć takiej uwagi osobiście. Natomiast – i oczywiście z dotrzymaniem terminu – tutaj przypomnę, że wyłożenie projektu planu trwa od 10 października, ostatnim dniem wyłożenia jest 8 listopada, termin składania uwag tak jak reguluje to ustawa jest jeszcze później, 14 dni od ostatniego dnia wyłożenia do 22 listopada i później Prezydent ma 21 dni czasu na rozpatrzenie uwag. To już taka informacja, że sposób rozpatrzenia jest przeprowadzany w formie zarządzenia Prezydenta z załącznikiem informującym o rodzajach uwag kto składał te uwagi, jaki jest sposób rozpatrzenia i to jest publikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta Krakowa. Informuję, że nie przekazujemy Państwu pisemnych odpowiedzi na temat rozpatrzenia uwag dlatego, że same Państwa uwagi już są odpowiedzią na zawiadomienie Prezydenta o możliwości składania takich uwag. Natomiast dostęp do informacji w jaki sposób uwagi zostały uwzględnione czy rozpatrzone jest jak mówię na stronie internetowej Urzędu Miasta Krakowa. Przypomnę jeszcze tylko, że wyłożenie tak jak powiedziałem trwające od 10 października do 8 listopada odbywa się przy ul. Sarego

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

4 w Biurze Planowania Przestrzennego na parterze od wtorku do piątku w godzinach od 8.30 do 10.30, w poniedziałki od 14.30 do 16.30 żeby umożliwić również to popołudniowe również zapoznanie się z projektem planu. Oczywiście z tego okresu wyłożenia są wyłączone soboty i niedziele i 1 listopada naturalnie też.

Proszę Państwa krótko o generalnych sprawach, jakie dotyczą tego planu. Plan jest sporządzany przez firmę zewnętrzną bo nie wiem czy Państwo wiedzą w Urzędzie Miasta Krakowa część planów wykonuje Biuro Planowania Przestrzennego, które oprócz wykonywania tych planów również prowadzi i koordynuje wykonywanie tych planów, które są opracowywane na zamówienie zewnętrzne. W przypadku Baryczy to jest właśnie tak, otóż zespołem autorskim tego planu jest firma pod nazwą Mirosław Wiśniewski – Urbanistyka i Architektura z Łodzi, zespół autorski reprezentuje tutaj architekt Pani Anna Woźnicka, która bezpośrednio w tym planie uczestniczy, plan koordynuje i prowadzi w Biurze Planowania Przestrzennego Pani Ewa Groszczyńska, a ja się już przedstawiłem to jest cała pracownia urbanistyczna, którą kieruję w BPP. Proszę Państwa zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym bo uchwała o przystąpieniu do planu, która równocześnie zmieniała uchwałę poprzednią, uchwałę o sporządzaniu planu dla obszaru Barycz – Soboniewice znacznie większego, ta uchwała już dotyczy obszaru pod nazwą Barycz, oczywiście tam rejony Soboniewic w jakimś stopniu sąsiadujące wchodzi w to, natomiast już ta nazwa własna jest tutaj ograniczona do tego hasła Barycz. Ta uchwała została podjęta 2 marca 2005 r., w związku z tym wszystkie prace planistyczne już w tym planie podlegają obecnie obowiązującej ustawie i ta cała procedura jaka jest w niej zapisana w tym planie została zrealizowana do tego momentu w jakim jesteśmy czyli w momencie wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu. Wszystkie czynności związane z przygotowaniem uwarunkowań rozeznaniem terenu, oczywiście również formalnych i prawnych i stanu faktycznego zostały przez firmę opracowującą ten projekt planu przeprowadzone, Urząd Miasta Krakowa ze swej strony zapewnił te wszystkie organizacyjne czynności mianowicie 16 września 2005 r. ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzania planu, wówczas były przyjmowane wnioski do planu i rozpatrywane przez Prezydenta, później przygotowanie projektu planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko i prognozą skutków finansowych tak jak tego wymaga ustawa, następnie poddanie tego planu opiniowaniu i uzgodnieniom w szczególności tych organów i instytucji określonych w ustawie i ten okres opiniowania trwał od 10 maja do 31 sierpnia z tego powodu, że nie zawsze te wszystkie uzgodnienia były tak do końca pełne, więc trzeba było je uzupełnić. Również zaprezentowano projekt planu 9 października Radzie, przedstawicielowi Rady Dzielnicy X, dzisiaj dzielnica zapewne X się włączy, wyrazi swój pogląd i ewentualne uwagi w tym zakresie, również Komisja Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska Rady Miasta Krakowa miała ten projekt zaprezentowany. I dzisiaj mamy tę datę w trakcie wyłożenia projektu planu to jest 20 października. Ja może myślę, że to wystarczy tych informacji formalnych i przekażę i poproszę Panią Annę Woźnicką o przedstawienie Państwu projektu planu, a Państwo – i taką mam propozycję – potem już będą, prosimy o to nawet, albo zadawali pytania, będziemy odpowiadać, zobaczymy w jakich grupach tematycznych na te pytania będziemy odpowiadać. Dziękuję i przekazuję Pani.

Pani Anna Woźnicka

Mam przyjemność zaprezentować plan, który wykonywałam w pracowni razem ze swoim współnikiem Panem Wiśniewskim.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

Powiem może ogólnie o samych tutaj proponowanych rozwiązaniach i uwarunkowaniach, które spowodowały takie a nie inne przyjęte rozwiązania przez nas. Natomiast myślę, że szczegółowo będę odpowiadać Państwu, zresztą z częścią z Państwa już rozmawiałam w Urzędzie, myślę, że też troszkę jakby w Państwa oczekiwaniach się orientuję, postaram się na te wszystkie pytania i wątpliwości odpowiedzieć. Tak jak Państwo na pewno mieszkający na tym terenie doskonale sobie zdajecie sprawę najważniejszą rzeczą, która dotyczy tego planu to jest oczywiście składowisko odpadów komunalnych Barycz. Ono jakby najbardziej rzutuje na to co na tym terenie można zrobić, co jest bezpieczne i jak ten teren powinien być użytkowany. Drugim takim ważnym uwarunkowaniem to jest możliwość wystąpienia szkód górniczych gdyż wiele lat, kilkadziesiąt, na tym terenie była wyplukiwana sól przez kopalnie soli i tutaj na rysunku planu taką granicą jest zasięg możliwości szkód górniczych określony i jak Państwo widzą to jest taka linia z trójkątami obejmuje prawie cały teren objęty planem. Samo składowisko znajduje się tutaj w części centralnej na południe od ulicy Krzemienieckiej, ono takim szaroniebieskim kolorem jest tutaj pokazane i na pewno Państwo doskonale wiecie, że na składowisku znajdują się dwa nieczynne już etapy, pierwszy, który jest w tym miejscu zlokalizowany, później drugi i obecnie czynna kwatera, która zostaje powoli wypełniona odpadami. W tej części znajduje się kompostownia odpadów zielonych i zabudowania składowiska oraz sortownia odpadów w tym miejscu. Pierwszy i drugi etap został zrehabilitowany, w tej chwili odprowadzany jest gaz z tych odpadów, które tam po prostu, biogaz, który jest wytwarzany i ten biogaz jest spalany i powstaje w ten sposób ciepło, które ogrzewa budynki na składowisku oraz też jest wytwarzana energia elektryczna, która trafia do sieci miejskiej.

Czyli ten najważniejszy, najbardziej nas interesujący i na pewno dla Państwa ze względu na uciążliwość także najważniejszy element to składowisko. Na pewno Państwo doskonale wiecie, że przez wiele lat obowiązywała tutaj strefa ochronna, która była wyznaczona w odległości 500 m od granic pierwszego i drugiego etapu składowiska i także obejmowała prawie cały ten obszar. Ta strefa jakby jej ważność wygasła w końcu zeszłego roku, 31 grudnia 2005 r., jest to spowodowane zmianami w ustawie o ochronie środowiska, w tej chwili obiekty uciążliwe, do obiektów uciążliwych wyznacza się, jeśli jest to rzeczywiście faktycznie udowodnione badaniami obszary ograniczone użytkowania, w takich obszarach ten kto uciążliwość powoduje wypłaca odszkodowania. Ponieważ obecnie jakby na etapie poprzedzającym wydanie pozwolenia na budowę na składowisko, na tę nową część wykazano, że uciążliwość składowiska poza zapachami nie będzie przekraczała granicy własności, do której tytuł prawny ma MPO, wobec tego na razie takiego obszaru ograniczonego użytkowania tu nie utworzono z tym, że po – ta kwatera będzie w czterech fazach wypełniana, po zakończeniu I i II fazy będą wykonane badania, które stwierdzą czy rzeczywiście takiej uciążliwości nie ma i wtedy jeśli to zostanie stwierdzone takie opracowania zamawia się u specjalisty, jeśli to zostanie stwierdzone po prostu zostanie taki obszar utworzony i będą wypłacane odszkodowania dla tych, którzy tutaj jakieś ograniczenia w użytkowaniu swoich gruntów z tego tytułu będą mieli i mają. Tak wygląda sytuacja dotycząca uciążliwości samego składowiska. Ponieważ do końca nie wiadomo czy ten obszar ograniczonego użytkowania nie obejmie terenów znajdujących się w bliskim sąsiedztwie, a oprócz tego uciążliwość zapachowa, która niestety nie jest mierzalna polskimi normami, niestety występuje tutaj wobec czego jakby jako oczywiste uznano, że ten teren nie jest dla zabudowy mieszkaniowej ani wskazany ani nawet

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

takiego zainteresowania tu specjalnie nie ma. Natomiast jest taka rzecz, że obecne też przepisy o ochronie środowiska nie pozwalają na składowanie, wyrzucanie wszystkiego rodzaju odpadów, są odpady, które trzeba przetworzyć – tutaj monitory od komputerów czy lodówki, że są tam substancje, które trzeba odebrać i dopiero to co jest obojętne wobec środowiska można składować. I pojawiły się w końcu zeszłego roku nowe przepisy, które to jakoś regulują i takich firm, które będą takie odpady zbierać i przetwarzać pojawia się taka konieczność. I dlatego teren, który już w części jest zainwestowany po północnej stronie ulicy Krzemienieckiej proponowany jest właśnie pod tego typu usługi. Jest to dość spory obszar, on do tej pory poza jakimiś nielicznymi fragmentami działek, które były wyłączone z produkcji rolnej, to był teren rolny czyli tutaj wprowadzamy możliwość zabudowy, która zwiększa atrakcyjność tych terenów, tutaj oprócz takich usług związanych z gospodarowaniem odpadami możliwe są też inne funkcje usługowo – produkcyjne z wyłączeniem takich, które związane są z przetwarzaniem lub magazynowaniem żywności. Natomiast pozostały obszar wokół składowiska proponujemy powiększenie zalesień, które są, to dla takiej zieleni izolacyjnej, która w jakimś sensie będzie troszeczkę jeszcze wytłumiać tę uciążliwość, oczywiście tutaj w tej części na południe od składowiska znajduje się istniejący las, bardzo piękny i on oczywiście będzie zachowany, natomiast pozostałe tereny proponujemy pozostawić w takim użytkowaniu jakie ono jest czyli rolnym. Oczywiście tutaj rolnictwo takie stricte oczywiście nie kwitnie, ale grunty, które nie są zainwestowane, które są terenami otwartymi czy to użytki zielone czy uprawne role są nazywane gruntami rolnymi, tak po prostu to w nomenklaturze figuruje. W tej części natomiast na wzgórzu, które rozciąga się na wschód od doliny potoku Malinówka to są tereny kopalni, tu jest wprowadzona dość intensywnie rekultywacja, tutaj ten teren jest proponowany przez, jeszcze na etapie Studium uwarunkowań jako taki, który mógłby być włączony w system parków rzecznych, oczywiście ten park oczywiście w cudzysłowie bo to chodzi o zachowanie terenów naturalnych, które będą towarzyszyć dolinie potoku. Jeszcze takie ważne informacje, tutaj przebiega linia wysokiego napięcia przez ten obszar i oczywiście ona tworzy taką bardzo szeroką strefę wyłączoną z możliwości zainwestowania, również w tej części jest gazociąg wysokiego ciśnienia, który też taką strefę wytwarza. Także są tutaj takie troszeczkę niekorzystne zjawiska w postaci osunięć mas ziemnych, one jakoś tam w większości występują tutaj na obszarze leśnym, ale także troszkę tu i tutaj w dwóch miejscach. Plan reguluje możliwości inwestowania na tym terenie jakby określając przeznaczenie i też warunki w jaki sposób zabudowa ma być formowana na tym terenie. Natomiast pozostałe sprawy oczywiście odbywają się w oparciu o przepisy o ochronie środowiska, prawo budowlane na etapie już konkretnych inwestycji. Tutaj ulicą, która obsługuje ten teren jest oczywiście ulica Krzemieniecka i ul. Żelazowskiego, Żelazowskiego jest miejską, Krzemieniecka jest drogą powiatową, wprowadzamy dodatkowy układ komunikacyjny, który obsłuży w przyszłości te tereny usługowe, tutaj jedną drogę, tutaj biegnącą na zachód od potoku Malinówka, która łączyłaby ul. Koszutki z ul. Krzemieniecką, tutaj mamy istniejącą ul. Barycką, która oczywiście jest utrzymana, w niej jest zbudowany już nowy kolektor sanitarny, do którego będą mogły być podłączane kanały sanitarne do odprowadzenia ścieków z tego obszaru. Tu są tylko takie dwa jeszcze tereny z możliwością zabudowy mieszkaniowej, one znajdują się przy granicy Soboniowic, ten teren praktycznie jest, on jest tuż obok istniejącej zabudowy, natomiast ten teren to jest obszar dawnego folwarku i on także będzie mógł być w przyszłości przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową z tym, że ta zabudowa będzie mogła tu powstać jak zostanie

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

zakończona eksploatacja tego składowiska. Odległość jest jednak zbyt bliska żeby tworzyć w tym momencie jakieś konflikty, a plan ponieważ jest uchwalany na kilkanaście, kilkadziesiąt lat to już przewiduje taką możliwość. Tu jest również zgrupowanie takich zagród i one tutaj będą mogły pozostać i na jeszcze dwóch wolnych działkach będą mogły powstać takie zabudowania związane z gospodarką rolną. To może tyle i będzie czekała na Państwa pytania.

Pan Jacek Piórecki

Bardzo proszę teraz Państwa o zabieranie głosu, pytania czy też Państwa poglądy.

Pani /.../*

Chciałam się przede wszystkim zapytać co oznacza dla mieszkańców budynków, które są zlokalizowane na tych terenach, są tutaj, mogę wskazać, jest tutaj kilka budynków mieszkalnych, co oznacza takie przeznaczenie terenu.

Pani Anna Woźnicka

To są zabudowania istniejące i w ustaleniach jest określone, że one mogą oczywiście pozostać i mogą być remontowane, modernizowane, przebudowywane bez możliwości zwiększenia powierzchni kubatury. Czyli jakby plan honoruje to, że one są, ale traktuje tereny rolne nie jako rozwojowe pod zabudowę. Czyli charakter tych terenów jest rolny, istniejąca zabudowa może pozostać i być remontowana, wiadomo chodzi o to żeby była zachowana w odpowiednim stanie technicznym, poprawiana, żeby ten stan mógł być poprawiany, natomiast te tereny rolne nie są terenami przeznaczonymi do inwestowania i dlatego jakby nie można zwiększać powierzchni zabudowy i kubatury tych budynków.

Pan Jacek Piórecki

To oznacza po prostu, że nie można ich rozbudowywać.

Pani /.../*

W takim razie następne pytanie, co w związku z tym mają zrobić mieszkańcy, którzy znaleźli się w takiej sytuacji, że mają tutaj właśnie budynki, są to budynki mieszkalne, w tej chwili tu nie jest prowadzona żadna gospodarka rolna, tutaj na tym terenie są po prostu, to nie są działki rolne tutaj te dwie tylko jest po prostu sad, to są domy mieszkalne z ogrodem i w związku z tym druga sprawa co to znaczy, że jeżeli tu jest to przeznaczone do zalesienia to znaczy właściciel tego terenu musi na własną rękę to zalesić i tutaj po prostu konkretne pytanie czy miasto będzie w stanie wykupić te tereny z tego względu, że osoby tutaj mieszkające nie są w stanie w tej chwili na własną rękę przenieść się, zmienić miejsca zamieszkania ponieważ dla żadnego inwestora to nie jest teren interesujący, po prostu na wolnym rynku tego sprzedać nie można. I zostaje tylko mieszkanie tutaj przy terenie składowiska, który – to nie t, że ktoś się tutaj osiedlił tylko jakby to składowisko przyszło i kompletnie zmieniło wartość tego terenu bo jeszcze gdyby to przed składowiskiem sprzedawać zupełnie inaczej, byłaby ta możliwość zmiany miejsca zamieszkania. Na dodatek jeszcze w tej chwili powstało tutaj drugie wysypisko dzikie, nielegalne z tego co wiem, zresztą w planie jest podane i jest przeznaczone do rekultywacji tylko nie wiem w jaki sposób zostanie przeprowadzona rekultywacja ponieważ tam już została nawieziona taka ilość tego gruzu, śmieci, odpadów i to łącznie z azbestowymi, które – ponieważ tutaj jest dolina i to się tam osuwa i to jest naprawdę w tej chwili na bardzo dużym terenie

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

– w związku z tym tutaj akurat konkretnie te dwa gospodarstwa zostały wzięte w dwa ognie.

Pan Jacek Piórecki

Znaczy powiem tak, oczywiście ma Pani rację, trudno mówić o dochodowości w Krakowie gospodarki rolnej. Natomiast my mówimy o użytkowaniu rolniczym, które na podstawie ewidencji gruntów, to znaczy te grunty są w ewidencji gruntami rolnymi i tu niestety można powiedzieć z ubolewaniem, ale inne kategorie gruntów w ewidencji nie ma poza albo zabudowanymi albo rolnymi, pomijam oczywiście nieużytki czy też grunty pod drogę. I w związku z czym oczywiście proszę to tak rozumieć, my nie mówimy o gospodarce rolnej tylko o utrzymaniu tych terenów jako niezabudowane bo taki jest skutek tego ustalenia. Jeżeli uprawnienia dotychczasowe albo przeznaczenia dotychczasowe plan by w stosunku do Państwa gruntów zmieniał to wówczas przysługuje Państwu możliwość wystąpienia o odszkodowanie zgodnie z art. 36. Ale mówię tutaj o tym, że przysługuje takie prawo wystąpienia, a nie mówię samoroszczenie dlatego, że w tym wystąpieniu jednak trzeba wykazać, że to ograniczenie nastąpiło. I tutaj tak jak pani projektant powiedziała, jeżeli to ograniczenie wystąpi z powodu ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania w przyszłości czyli wysypisko po tych kontrolnych raportach, po gazie I, II wykaze, że to jednak ogranicza w jakiś sposób sposób użytkowania czy to rolniczego czy zamieszkiwania tam no to wówczas zachodzi taka sytuacja oczywiście już nie bezpośrednio z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym tylko z ustawy prawo ochrony środowiska i z ustalenia obszaru ograniczonego użytkowania. Natomiast ja oczywiście mam taką propozycję, Państwo jeżeli inwestowanie w rozbudowę budynku, znaczy powiem tak, dlaczego nie zapisano w tym planie większych możliwości tylko utrzymanie, bo zapisanie większych możliwości, a więc np. rozbudowę budynku, dobudowę, rozszerzanie zabudowy powodowałyby sytuację, której my w tym momencie jeszcze możemy nie znać. To znaczy Państwo korzystając z tego zapisu rozbudują budynek i okaże się, że tam nadal nie jest cudownie, że tak jak pani mówi dzieją się tam inne rzeczy niż przewidziane normalnym porządkiem prawnym bo dzikie wysypisko jest nieprzewidziane i tutaj niezależnie od udziału w dyskusji publicznej czy złożenia uwagi w tym zakresie to ja również bardzo proszę o sygnalizowanie takich rzeczy Wydziałowi Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, ja przypuszczam, że o tym wiadomo, że tam się coś takiego dzieje i okresowo co jakiś czas gminy, nie tylko gmina Kraków, podejmuje takie, finansowane zresztą z części Funduszu Ochrony Środowiska działania właśnie likwidowanie i rekultywacja. Natomiast plan miejscowy wymusza jakby czy też nie ustanawia ani sposobu tej rekultywacji, ani terminu dlatego, że w ogóle planowanie miejscowe nie to ma na celu i nawet taki zapis nic by nie dał bo można tylko zapisać przeznaczenie terenów, sposób zagospodarowania i to przeznaczeni jest takie, że tam tego wysypiska dzikiego ma nie być. To jest podstawa oczywiście również do uzasadnienia wydatków finansowych gminy na likwidację. Ale sama likwidacja jest po prostu, konieczność likwidacji jest dla nas oczywista tylko jak mówię, plan tego nie wymusi tak jak obecnie w planie nie pisze się o likwidacji budynków bo jak je zlikwidować, przecież to właściciel jest właścicielem i w planie nie można powiedzieć – zlikwidować. Natomiast plan może ograniczyć tą rozbudowę. I proszę to tak rozumieć, że to jest ograniczenie. Jeżeli Państwu to miejsce zamieszkania będzie nadal odpowiadać to plan nie kończy, rzecz nie kończy się na jednym planie. Zmianę planu jeżeli zostanie ustanowiony obszar

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

ograniczonego użytkowania i on zdefiniuje coś czy też zostaną jeszcze wdrożone technologie, które spowodują, że nawet te zapachy nie będą uciążliwe to plan można zmienić, może zostać podjęta zmiana planu, rozszerzenie tych możliwości inwestowania. Natomiast to moim zdaniem jest dość ważne. Proszę Państwa przeznaczenie większych terenów pod zabudowę mieszkaniową raz z tego względu, o którym mówiłem jest ryzykiem dla Państwa i dla gminy bo potem za tym idą różne problemy z wykupywaniem, ktoś kupi, wybuduje nowy budynek i się okaże, że w obszarze ograniczonego użytkowania należy wykupić budynki. I proszę to również traktować jako sposób zabezpieczenia tego co my dzisiaj wiemy o wpływie tego składowiska na jakiś czas, który być może wykaże, że można coś więcej niż tylko tą zabudowę utrzymać tam i przeznaczać tereny tylko na tą działalność związaną z unieszkodliwianiem odpadów czy też ich segregacją i odzyskiem. Co do zalesiania to pani by tutaj wyjaśniła. Pani pytała o to gdzie się ma przenieść, no więc ten art. 36 jeżeli da się z Państwa strony wykazać, bo proszę zrozumieć tak gmina czy Prezydent wręcz nie może tylko z dobroci czy też ze zrozumienia nawet wyłożyć pieniędzy naszych wszystkich czyli z budżetu miasta na odszkodowania, których ktoś nie wykaże czy nie udowodni, niestety, ale to są pieniądze. W związku z tym na wszelki wypadek tych odszkodowań się nie wypłaca, to jest regulacja ustawa, a mało tego jest RIO, która po prostu stwierdzi niegospodarność. Zapłacenie za coś czego nie wykazano to jest wydanie pieniędzy bez uzasadnienia. To każdy z nas tak popatrzy na to, że powinno tak być, ja również rozumiem to, że technologia składowiska, ale myślę sobie tak, że jakby popatrzeć 15 lat w tył to się bardzo zmieniło, ale, że również technologia wykonywania czy też normy określające graniczne wielkości składników emitowanych do powietrza czy też brak norm, które mówią co to jest zapach, a co to jest przykry zapach – tak nazwijmy – nie dają podstawy do tego żeby powiedzieć, gdzieś ta granica jest. I to jest powiedziałbym raczej słabość tych norm. Ale jak mówię ten art. 36 daje podstawę do wystąpienia i jeżeli ograniczenie czy to w użytkowaniu rolniczym, i tu chciałem wyjaśnić, sad też jest użytkowaniem rolniczym, więc to jest stan faktyczny, ale również zgodnie z ewidencją to wówczas takie ograniczenia mogą być rekompensowane pod warunkiem spełnienia tych dwóch argumentów, że dotychczasowe przeznaczenie więc tu jakby nie bo nawet w planie nie obowiązuje, takiego przeznaczenia pod zabudowę tam nie było czyli nie ma go w chwili obecnej czyli to jest ewidencja gruntów rolnych czyli grunty rolne i planu nie ma czyli jakby nie ma przeznaczenia, natomiast ten drugi argument, że dotychczasowy sposób użytkowania to tutaj jest trochę szersze pole do uzasadnienia bo dotychczasowym sposobem użytkowania w stanie faktycznym to jest zamieszkiwanie budynku czy też sam budynek i tutaj ja nie będę wyrokował jak takie rozstrzygnięcia będą wyglądać co do uznania takich wystąpień o odszkodowania czy też wskazania, przekazania działki zamiennej na wybudowanie czegoś nowego wraz z odszkodowaniem za to co gmina by musiała wtedy wykupić czy też przejąć. Może ten zakres zalesienia to panią bym poprosił.

Pani Anna Woźnicka

Przede wszystkim uwzględniliśmy już tutaj istniejącą zieleń, którą widać na rysunku prognozy, w każdym razie to jest traktowane jako zalesienia, zieleń izolacyjna, liczymy to jako coś co miasto powinno wykonać, wykupić grunt i zalesić, tak to jest liczone w prognozie finansowej skutków uchwalenia planu. I te zalesienia tu są w części już wykonane i tutaj część z gruntów należy do skarbu państwa lub gminy natomiast też włączyliśmy do tego już takie występujące zadrzewienia z tego

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

względu, że jeżeli są tuż obok i właśnie przy składowisku uważamy, że należy je zachować, ponieważ tę funkcję taką wytłumiającą dla składowiska pełnią. Ja jeszcze o tym dzikim składowisku. Na etapie jakby opracowania planu nie ma możliwości prawnych uczynienia czegoś z taką rzeczą, natomiast plan wyraźnie stwierdza, że to jest teren rolny i do rekultywacji czyli to co będzie tutaj się odbywało będzie bezprawne.

Pan /.../*

Tam jest w tej chwili sytuacja taka, że również i ta droga tutaj, pobocznie jest całe zasypane tak, że to nawet stwarza niebezpieczeństwo komunikacyjne. Ale chciałam się zapytać jeszcze o jedną rzecz związaną z planem, ponieważ na tym terenie oznaczonym jako rolny przebiega ulica bo to jest miasto, to jest dzielnica i tutaj jest łącznie z oznaczeniem, jest tutaj ulica Berdyczowska, która tutaj dalej biegnie natomiast znajduje się tutaj na tym terenie rolnym gdzie tak jak zostało stwierdzone nie można prowadzić żadnej utwardzonej drogi, więc np. nie można wykonać dojazdu do domu i w związku z tym chciałam tylko zapytać jak to się ma do tego, że jest to ulica miasta, w związku z tym, że jest to bez oświetlenia, bez chodników itd.

Pani Anna Woźnicka

To znaczy tak, tak jak już mówiliśmy tych terenów pod zabudowę na razie nie są one planowane, jest tak de facto ta droga pełni funkcję drogi dojazdowej do gruntów rolnych i ona jest miasta, znaczy jest gminy, ale – prywatna – wobec tego na jest drogą wewnętrzną i jakby na terenach rolnych nie ma konieczności wyznaczania dróg wewnętrznych i dróg dojazdowych do gruntów rolnych dlatego, że plan musi pokazać drogi publiczne. Drogi wewnętrzne pokazuje tylko wtedy, kiedy one zapewniają dojazd do nieruchomości i jakby ich wytyczenie jest konieczne. Natomiast w tym wypadku takiej konieczności nie ma i ponieważ ten teren do inwestycji nie jest przewidywany to ta droga, ponieważ nie będzie obsługiwała nieruchomości znajdujących się tutaj, a te nieruchomości mają jednak dostęp do drogi publicznej wobec czego nie wyznacza się ich dodatkowo ponieważ to jest jakby ponoszenie kosztów, które do niczego w tym momencie nie prowadzą. Tak samo jest więcej tutaj takich dróg dojazdowych do gruntów rolnych, które po prostu, znaczy w ustaleniach planu jest powiedziane, że one, ich jakby połączenie z istniejącymi drogami planowanymi ma być zachowane, natomiast nie przewiduje się tego, że będzie się w te drogi jakoś inwestowało.

Pani /.../*

Jestem mieszkanką Sobonowic czyli terenu sąsiadującego tutaj z wysypiskiem Barycz, ja bym się chciała zapytać pani jakie plany są co do zalesień, jaki typ zalesienia bo drzewa liściaste to jest bardzo miły stojący patyczek w okresie jesiennym, zimowym i wczesnowiosennym, jak ta sytuacja będzie wyglądała, jakie tam są zaplanowane bo to co widziałam te nasadzenia, które są są to patyczki stojące, których rola ekranu ochronnego jest mniej więcej taka jakby sobie ktoś tyczki powtykał w trawę i jest żaden ekran. To jest jedno moje pytanie, mam jeszcze kilka innych.

Pani Anna Woźnicka

To znaczy w planie nie ustalają gatunku roślin, to będzie wynikało z projektu zalesień.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

To znaczy ten kto będzie te zalesienia wykonywał musi opracować plan zalesień i określa i chyba Wydział Ochrony Środowiska.

Pan Jacek Piórecki

Proszę taką uwagę złożyć pisemnie i my zrobimy sobie konsultacje z Wydziałem Gospodarki Komunalnej bo są tam gdzie my wprowadzamy pasy wzdłuż dróg np. zieleni to ustalamy strukturę. Czyli plan może ją wskazać. Oczywiście on nie przesądzi do końca, że się równocześnie wszystko zrobi i to od razu będzie pełny parawan, natomiast my się skonsultujemy i taki zapis uzupełniający być może w tym terenie będzie mógł się znaleźć, ważne jest żeby był skuteczny i fachowy.

Pani /.../*

Następne moje pytanie dotyczy uciążliwości wysypiska Barycz. Ponieważ wspomniała pani o biogazie, który jest tutaj z tych dwóch już rekultywowanych składowisk podobno przerabiany na energię elektryczną. Nie jest przerabiany, jest nielegalnie wypuszczany do atmosfery co nie jest możliwe monitorowanie tego w żaden sposób jeżeli tu nie będzie stała stacja monitoringu skarżenia powietrza przez składowisko Barycz. I to może zostać uwzględnione w planie zagospodarowania przestrzennego żeby była po prostu stacja monitoringu powietrza z punktami na wszelkich obrzeżach blisko siedzib ludzkich, a tych siedzib jest troszeczkę tutaj, że nie wspomnę przy ukształtowaniu terenu, które jest takie jakie jest to są zagłębienia, w linii prostej do składowiska do tego ostatniego etapu, który będzie planowany jak jest wypełnianie od środka czyli ten IV etap to tutaj ta odległość w linii prostej od domów mieszkalnych z terenu Soboniowic jest żadna. Więc ja tu będę wnioskować o to żeby w planie zagospodarowania przestrzennego była stacja monitoringu zanieczyszczeń z terenu Baryczy, dokładnie z punktami przy siedzibach ludzkich czyli tutaj przy końcu obszaru Barycz, tutaj w tym co pani mówiła o planowanym pod zabudowę mieszkalną. Sprawa kompostowni. Kompostownia jest także bardzo dużym zagrożeniem, ona tam powstała, miała być przenośna, jak pani mówiła jest kompostownia. Bioksyne, które powstają z rozkładu roślin latają sobie tutaj po całym terenie i nie jest to w ogóle monitorowane, grzyby – były badania swojego czasu robione, niestety nie zostało to wzięte pod uwagę, że tutaj skażenie grzybami na terenie chociażby Soboniowic jest bardzo duże. Więc stąd jest tutaj mój wniosek o te rzeczy i dokładne oczywiście zbadanie wpływu Baryczy na środowisko, na tereny mieszkaniowe po tym tzw. II etapie tego trzeciego dołka. Dziękuję bardzo.

Pan Jacek Piórecki

Ja bym tutaj uzupełnił, że też proszę o taką uwagę i o taki wskazanie.

Pan /.../*

Nie jestem mieszkańcem Krakowa i to co chcę powiedzieć może rozwiąże problemy mieszkańców Krakowa i obszaru Barycz. Otóż fakty, które już nastąpiły to firma Solena, która w tym roku w styczniu tutaj w obecności przedstawicieli Prezydenta Miasta Krakowa, 20 osób było na tym spotkaniu, zaproponowała nowoczesną technologię, której w Polsce jeszcze nie ma do likwidacji i utylizacji odpadów na terenie Krakowa i okolicznych miejscowości. Więc zaproponowano zbudowanie zakładu za własne środki, 100 % własne środki w miejscu uzgodnionym z władzami miasta i jak zaznaczono najlepiej w pobliżu czynnego składowiska odpadów komunalnych dlatego, że można częściowo to składowisko również likwidować.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

Wyposażenie zakładu w najnowocześniejszą technologię plazmową, nie jest to spalarnia, jest to zero dymów, takie zakłady są wybudowane już w Europie, ubezpieczenie przedsięwzięcia od wszelkiego ryzyka przez ubezpieczycieli, realizacja przedsięwzięcia inwestycyjnego pod klucz w terminie nie przekraczającym 30 miesięcy od daty uzyskania zezwolenia na budowę, wartość inwestycji jest 100 mln euro, eksploatacja zakładu przez 21 lat, a po upływie tego okresu przekazanie go we władzę miasta lub wskazanego przez samorząd podmiotu. Jakie korzyści miasto Kraków i okolice miałyby. Kraków oraz jego okolice pozostają wolne od niebezpiecznych skutków gromadzenia odpadów i w ten sposób uwalniają środki przeznaczone na likwidację tych skutków. Oczywiście miasto ma nowe miejsca pracy i po upływie pierwszego roku zakład zobowiązuje się do przekazania corocznych wpłat do budżetu miasta przez cały okres pracy zakładu. Na dzisiaj jest korespondencja prowadzona od stycznia, jeszcze nie ma odpowiedzi Urzędu Miasta, czekamy na to, od czasu do czasu firma Solena odzywa się tutaj do Urzędu Miasta żeby jakaś odpowiedź była. Korespondencję prowadzi tutaj Pan /.../*, jeżeli są jakieś pytania w stosunku do tej inwestycji, jest projekt dany Urzędowi Miasta, projekt listu intencyjnego, jeżeli ten list intencyjny, który jeszcze nie zobowiązuje do niczego, zostałby podpisany wtenczas firma Solena zaprasza przedstawicieli Urzędu Miasta do zobaczenia jak funkcjonuje taki zakład w Europie. Jaka inwestycja byłaby tutaj przeznaczona, pod sam zakład czyli zagospodarowanie inwestycji 100 mln euro jest to 1 ha, to jest inwestycja wyposażenia tej technologii plazmowej, odpadem z tego jest odpad to jest energia cieplna, którą można wykorzystać w różny sposób, również do tworzenia energii elektrycznej, natomiast można zagospodarować 10 ha, które mogą być chłodnie, które będą przez prąd zasilane, wytworzony przez to i 5 % odpadów to jest coś w rodzaju bazaltu czyli odpad, który może być wykorzystany do produkcji, do budowy dróg, produkcji krawężników. Oczywiście jeżeli w temperaturze paru tysięcy stopni jest to utylizowane więc mówimy o utylizacja wszelkiego rodzaju odpadów, oczywiście sortownia jest tutaj wymagana bo szkoda palić np. metalu czy jakichś innych wartościowych jeszcze surowców wtórnych. Tyle chciałem tutaj, jest to gwoili informacji, rozmowy z Urzędem Miasta trwają, moje życzenie by było takie żeby Urząd Miasta w jakiś sposób odpowiedział na naszą propozycję. Dziękuję.

Pan Jacek Piórecki

Ja cieszę się, że takie technologie, takie propozycje są, oczywiście pan przy wyłożeniu nam o tym powiedział, że jest taka możliwość. Ale zapytam czy ta odległość, o której pan mówi, że w miarę możliwości blisko samego składowiska czy to oznacza, że np. w obszarze tego planu, czy to znaczy, że to mogłoby to być, czy z tymi funkcjami usługowymi czy to w jakiejś kolizji by stało gdyby to się znalazło właśnie w tym terenach oznaczonych tutaj jako usługowe i tak zrozumiałem, że fizyczna potrzeba terenu to jest 1 ha, rozumiem, że jeszcze jakaś technologia transportu na ten 1 ha by musiała funkcjonować pomiędzy wysypiskiem i ja sobie to wyobrażam tak, tak jak każde przedsięwzięcie dość poważne to ta pewna bezwładność czasowa do po pierwsze przekonania się do tego, przeanalizowania tego i zidentyfikowanie innych ewentualnych jakichś ograniczeń czy uwarunkowań które by były konieczne do spełnienia, jakiś sposób komunikacji i czy wówczas, to znaczy ja rozumiem, że to jest technologia, która powoduje, że odpad natychmiast zamienia się w nic, albo w prawie nic bo oczywiście w Krakowie cały czas byliśmy jeszcze przywiązani do tego pomysłu w rejonie HTS-u na wschodniej części Krakowa, termicznej obróbki czyli tej utylizacji, termicznej utylizacji gdzie zresztą taka

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

lokalizacja w Studium została wskazana. I chyba więcej nie będę pytał, czy to powoduje jakąś strefę dodatkową, ochronną.

Pan /.../*

Odpowiem na ostatnie pytanie, strefę ochronną, więc są strony internetowe www.solena i tam można to wszystko zobaczyć, w niektórych miastach jest to budowane w centrum miasta więc nie potrzeba żadnej strefy, ponieważ nie ma odpadów, nie ma dymu. Druga sprawa co jest warunkiem istnienia i zbudowania np. w Krakowie takiej utylizacji, takiej firmy, jest jedyny warunek, musi być wsad, wsadem to są śmieci, jest ich potrzebne 200 tys. ton rocznie. Kraków i okolice produkują 360 tys. ton. Można optymalnie, najmniej jest potrzebne 200 tysięcy żeby cała inwestycja była opłacalna, natomiast można spalać więcej, likwidować, utylizować w tym przedsięwzięciu. I tu jest jedyna sprawa, że przewoźnicy, którzy przewożą bo właścicielem odpadów śmieci są jednostki jakieś tam, więc one mają przekazywać czyli przewoźnik ma mieć narzucone – i to musi zagwarantować Urząd Miasta – że wszystkie śmieci, minimum te 200 tys. ton przez 21 lat będzie wożone do tego zakładu, ponieważ jest to surowiec tego zakładu, jeżeli tego nie dostanie zakład to nie będzie to funkcjonowało. Więc odpowiadam jeszcze raz, że strefy ochronnej nie potrzeba dlatego, że Państwo jak zobaczycie gdzie to jest budowane na stronach internetowych, jest to w centrum miasta budowane, to nie ma odpadów. Bazalt, który zostaje jest zagospodarowany jako forma kostek brukowych czy coś takiego. Proszę jeszcze pytanie ewentualnie, drogi, jest to ta sama droga, którą się wozi tutaj na to składowisko, tego składowiska firma się zobowiązuje utylizować 5 % wsadu, nie może więcej bo to już jest zleżakowane składowisko, ale można 5 % czyli 200 tys. ton rocznie plus 5 % tego składowiska byłoby likwidowane. Ta propozycja jest na piśmie złożona w Urzędzie Miasta, są propozycje tutaj, czekamy, jest propozycja złożenia listu intencyjnego żeby przedstawiciele firmy amerykańskiej, przedstawicielstwo jest już firmy Solena w Polsce żeby tutaj ktoś został wydelegowany z Urzędu Miasta do prowadzenia takich rozmów. Jeszcze raz zaznaczam, co jest bardzo ważne, 100 % inwestycji, 100 % jest przez firmę Solena z gwarancją firm ubezpieczeniowych światowych, więc Urząd Miasta nie będzie żadnych ponosił kosztów tutaj na budowę tego obiektu.

Pan Jacek Piórecki

Ja sobie myślę, że my pana poza dyskusją jakby później poprosimy żeby Państwa nie trzymać, ja po pierwsze jeżeli – ja w tym momencie nie ma możliwości przeanalizowania do końca, oczywiście wierzę w to co pan mówi, natomiast ja mam prośbę żeby oczywiście nie wyjaśniając wszystkiego bo skoro dokumenty są w Urzędzie Miasta natomiast one nie są elementem procedury planistycznej tutaj to żeby taka uwaga została złożona bo ja myślę i ja patrzę w tej chwili tak na to, że w tym obszarze poprzez zapis o dopuszczenie takiej technologii czy takiej lokalizacji warunki prawnie przestrzenne w planie by były zapewnione. I to by nie wymagało zmiany. Jest oczywiście kwestia pomyślenia o tym czy w tym momencie procedury planistycznej nie spowoduje to, że musimy dokonać ponownych uzgodnień i nie wykluczone, ale jakby cel tego jest ważniejszy niż przedłużenie procedury planistycznej tym bardziej, że efektem tego planu bo o to między innymi chodziło również, o przeznaczenie tych terenów w ogóle na tego rodzaju działalność bo takich terenów nie było, znaczy rodzaju ja nie mówię takiego jak termiczna taka obróbka tylko ta cała działalność towarzysząca odzyskowi i segregacji między innymi w

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

związku z tym taki uzupełniający zapis jeśli pan złoży uwagę i tylko z powołaniem się na tą ofertę czy tą informację jaka jak pan mówi jest w Urzędzie to my po prostu do tego musimy dotrzeć i zobaczyć co to powoduje ewentualnie w zmianie zapisów planu. Oczywiście to nie będzie powodować, że w tym momencie przeznaczy się tereny na takie czy na inne cele w innych miejscach bo to najpierw musi zafunkcjonować i to będzie sytuacja, o której mówimy, że w tym momencie plan ogranicza możliwość zabudowy bo jeszcze nie wiadomo jak to będzie wyglądać, ale gdy rzeczywiście taka oferta, taka technologia by została zrealizowana to jak mówię nie ma ograniczeń żeby za 5 czy za 3 lata nawet przystąpić do zmiany planu, uwolnić więcej terenów pod zabudowę z tym, że jak mówię ze względów formalnych, że to już jest procedura planistyczna, w której musi być pisemny ślad i rozstrzygnięcie Prezydenta czyli inaczej odpowiedź na to, do planu taki wniosek nie został przekazany, a szkoda bo wtedy, kiedy byśmy mieli ogłoszenie o przystąpieniu proszę pana 16 września 2005 r. to jeszcze Państwa oferty tu nie było, a ustawa jest trochę bezduszna. To znaczy to rozważenia paru spraw wymaga, ja nie mówię o MPO, ale przewoźnicy by funkcjonowali, składowisko też by w tym zakresie w jakim następuje jego likwidacja. Powiem, że chcieliśmy tutaj poprosić na to spotkanie przedstawiciela Wydziału Gospodarki Komunalnej bo zapewne ta oferta czy ta propozycja jest tam, ale nam się nie udało.

Pan /.../*

Ja faktycznie jestem chyba pierwszym mieszkańcem Krakowa, który dowiedział się o tej technologii, który tą technologię zaanonsował i byłem na pierwszym spotkaniu czteroosobowym z Prezydentem Majchrowskim, kiedy w ogóle były złożone pierwsze propozycje, pierwsze – koniec ubiegłego roku. W wyniku tego było spotkanie z styczniu tego roku z udziałem przedstawicieli Urzędu głównie to spotkanie było zorganizowane przez Wydział Ochrony Środowiska. Jakie są efekty na dzień dzisiejszy. Efekty na dzień dzisiejszy są takie, że w miesiącu sierpniu firma Solena skierowała do Prezydenta pismo po uzgodnieniach finansowych z bankami w Londynie, że oni dają na to pieniądze, po załatwieniu wszystkich ubezpieczycieli najważniejszych na świecie, którzy gwarantują, że firma nie poniesie straty w przypadku gdyby to się zakończyło niewypałem. Urząd Miasta nie daje ani złotówki, inwestycja 100 mln euro proszę Państwa to jest napisane, to pismo ja osobiście złożyłem w sekretariacie Prezydenta Miasta Krakowa na początku września, do tego pisma był załączony projekt listu intencyjnego, w liście intencyjnym były zapisane wszystkie warunki, oczywiście list intencyjny ma to do siebie, że są zapisane pewne warunki, które wymagają negocjacji, firma to napisała wyraźnie, ale ponieważ gwarancje finansowe przez banki w Londynie były określone terminowo w piśmie było zaznaczone, że w przeciągu 45 dni od dnia wpłynięcia pisma do Urzędu powinna być uzgodniona sprawa ostatecznie, albo w tą, albo w tą, albo się decydujemy, albo się nie decydujemy. Dzisiaj mamy 20 października czyli minęło już 50 dni, nie ma żadnego pisma, ja dochodziłem gdzie to pismo jest, w Wydziale Ochrony Środowiska u Pana Zastępcy Dyrektora Pana Andrzeja Natkańca, z którym rozmawiałem tego pisma nie było, gdzieś pismo utknęło na linii Prezydent, Wiceprezydent Trzmiel, nie wiem, nie potrafię tego dojść, ktoś świadomie albo nie świadomie zablokował sprawę w Urzędzie, jakie są powody nie wiem. Dlatego tutaj mówimy o dwóch rzeczach, mówimy o planie przestrzennym zagospodarowania dlatego, że zmiana technologii spowodowałaby po prostu eliminację tego, niestety tu już włożono ileś tam milionów, nie wiem ile, ale to nie trzeba byłoby wykorzystywać w

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

ogóle, to można byłoby likwidować, te wszystkie sprawy, które są dla Państwa istotne z punktu widzenia zabudowy mieszkalnej czy innej, czy rolniczej byłyby wtedy jakby od nowa możliwe do rozpatrzenia dlatego ja tu już nie apeluję do Urzędu bo w Urzędzie ja się po prostu zacząłem objąć, przede wszystkim ja nie jestem przedstawicielem firmy Solena, ja jestem zwykłym obywatelem tego miasta, który dowiedział się o pewnych możliwościach i po prostu powiedziałem, że za tym trzeba chodzić bo jeżeli my jako obywatele nie będziemy za tym chodzić to urzędnicy zrobią wszystko, ja nie mówię, że wszyscy urzędnicy, ale niektórzy urzędnicy zrobią wszystko żeby pewne rzeczy, jeżeli oni nie będą tym zainteresowani w taki czy inny sposób, oni tego po prostu nie uczynią. Dlatego tutaj jest mój apel do Państwa jako mieszkańców żebyśmy razem stworzyli coś w rodzaju grupy obywatelskiej bo ja niestety, też w tej okolicy mam taką działkę w Krzyszkowicach, ale ja widzę od siebie z działki doskonale tutaj widzę całe właśnie to wysypisko i ponieważ wiatry w Polsce, w Krakowie w 70 % są zachodnie w związku z czym jakiegokolwiek zmiany – jak to pan określił aromatyczne – docierają do nas w pierwszej kolejności. W związku z tym likwidacja tego na wiele sposobów rozwiązałaby problem tego miejsca. I tutaj jak mówię jest sprawa pewnych formalności w Urzędzie, ale to zostawmy dzisiaj bo to nie jest przedmiotem tego spotkania, ja tylko mówię, że nie wiem w jaki sposób my możemy złożyć do Państwa jako do Wydziału Architektury wnioski o albo wersyjne rozwiązanie tego na zasadzie wersji, że jest takie urządzenie, jest taka fabryka Solena, która tu produkuje, zresztą powiem Państwu od razu, w tym piśmie do Pana Prezydenta z sierpnia tego roku napisane jest wyraźnie Elektrownia o mocy 30 megawatów, nie wiem czy Państwo wiecie co to jest 30 megawatów, ale to naprawdę dobre małe miasteczko się tym zasilą w związku z tym tego typu elektrownia, oprócz tego odpad ciepła, który można być wykorzystany do innych celów związanych z technologiami czy upraw rolnych itd. Więc tutaj jest do Państwa takie pytanie w jaki sposób można to zgłosić w wyniku dzisiejszego spotkania, tą propozycję żeby albo ten plan przyjąć tak jak jest, albo przygotować tę wersję, a z Państwem jak mówię bardzo chętnie się spotkam z mieszkańcami na zasadzie powiedzenia jakby więcej o tym całym przedsięwzięciu i wtedy możemy przyjąć jakieś wspólne stanowisko bo myślę, że jeżeli obywatele nie będą naciskać na Urząd no to Urząd będzie robił co będzie chciał. Dziękuję.

Pani Anna Woźnicka

Ja się z tą panów propozycją spotkałam dopiero dwa czy trzy temu i ona mi również wydała się bardzo interesująca i dlatego właśnie prosimy żeby panowie złożyli na piśmie wniosek żebyśmy my mieli podstawę, uwagę, żeby jakby dopuścić taki rodzaj przeznaczenia jeżeli oczywiście tutaj rozważymy to też wewnętrznie.

Pan Jacek Piórecki

Na tę pana propozycję nie można robić projektu planu w wersjach, na tym etapie w tym momencie, kiedy taka uwaga niezależnie od tego, że ona została jakby zmaterializowana w tej dyskusji tutaj bo Prezydent również otrzymuje i stenogram i informację o tej dyskusji tak, że to nie jest tak, że my sobie to schowamy do szafy, a napiszemy dwa, trzy zdania i tylko uwagi do rozpatrzenia. Nie, to jest dokumentowane, więc to jest bardzo ważne co panowie powiedzieli i w zależności od tego bo jakby rozpatrzenie takiej uwagi jest po pierwsze albo uwarunkowane tą akceptacją, na którą panowie czekają, ja tu przepraszam, ja tu tylko mogę powiedzieć, że mogę podzielać to ubolewanie, że tak długo nic nie słyhać, ale

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

mówię ja również sprawy również nie znałem i Biuro Planowania Przestrzennego to żeby jeszcze wyjaśnić, nie Wydział Architektury tylko Biuro Planowania Przestrzennego, ale nic się nie stało z tego powodu i wprowadzenie ewentualnej zmiany w planie na pewno będzie, gdyby to zostało uwzględnione, na pewno będzie musiało polegać nie tylko na takim prostym dopisaniu, że można w tym terenie również zlokalizować, ale chyba jednak ze względu na inny rodzaj obiektu bo to już jest, jeżeli pan mówi o energetyce to tym bardziej, to jednak to określenie przeznaczenia terenu musi być inne. Czyli to by jednak wymagało zmiany i niestety i też mi szkoda bardzo, ale ustawa nie dopuszcza alternatywnego czy też wariantowego planu, plan Rada uchwała w jednym, jedynym przyjętym ostatecznie rozwiązaniu. Ale ja mówię nie wykluczam takiej głębszej zmiany bo to wymaga pewnie też zapisu, zmian zapisów dotyczących kształtowania przestrzeni bo ja rozumiem, że technologia tego polega na tym, że samochód wiozący te odpady wjeżdża do hali i zamykają się za nim drzwi, że nie ma sytuacji, że on wyrzuca gdzieś te śmieci, a potem tam jeszcze gdzieś to leży, tylko, że taka jest ta technologia tylko nie wiedziałem o tym bo bym sobie na stronie internetowej też to obejrzał wcześniej. I może być, wydaje mi się, że chyba całkiem taką prostą zmianą, która nie wymagałaby ponowienia albo uzgodnień bo sądzę, że z wojewodą opinie w zakresie ochrony środowiska byłyby konieczne po prostu. I teraz patrząc na to jest, są tylko dwie możliwości rozwiązania to znaczy ja mówię w tym sensie, że nie rozwiązania alternatywnego tylko rozwiązania proceduralnego, albo ten plan zostaje tak, jest kierowany do uchwalenia i po dopełnieniu tego czy miasto chce, czy miasto idzie w taką współpracę zostaje podjęta zmiana planu, to jest trudno, ustawa tą procedurę formalną tak uregulowała terminowo, że ona trwa tak naprawdę same czynności formalne minimum 9 miesięcy, a trochę jeszcze trzeba popracować, więc można mówić, nam się udało najszybciej wykonać i uchwalić plan bo w ciągu 16 m-cy i to grozi takim odsunięciem w czasie zmiany tego planu. To jest o tyle korzystne, że uchwalenie planu powoduje jakby, że na wszelki wypadek ten teren, rolnicze o tym przeznaczeniu czy utrzymaniu tego dotychczasowego utrzymania rolniczego, te tereny zostają jeszcze chronione przed zabudową, a decyzja o przeznaczeniu i innym sposobie i innej technologii utylizacji odpadów zostaje nieco odsunięta, planistyczna decyzja i to daje z kolei zabezpieczenie przed zabudową bo bez planu to na tzw. warunkach dobrego sąsiedztwa można w sąsiedztwie tych budynków, które tam istnieją wybudować jeszcze parę oczywiście jeśli w ogóle inwestorzy by byli tym zainteresowani dlatego, że warunki dobrego sąsiedztwa w przypadku braku planu mówią, że jeżeli działka sąsiednia jest zabudowana, jest dojazd do drogi publicznej i parę innych warunków to można wydać decyzję o warunkach zabudowy i może nam się ten teren bez planu zabudować, a mówi o tym ryzyku, że to ryzyko z kolei polega na tym, że jeżeli w tym momencie powiemy nie, trzeba to zatrzymać, wprowadzić takie zmiany akceptowane przez Prezydenta, ponowić uzgodnienia, opiniowanie i być może wyłożyć do publicznego wglądu bo może Państwo by chcieli zobaczyć ten plan w takim obrazie jak jest to to mamy około 6 miesięcy. Czyli procedura tego wymaga. Więc mówię to informacyjnie i tak właśnie Pan Prezydent podchodzi do rozpatrzenia również uwag, że patrzy co jest korzystniejsze w sensie procedury, jakie skutki wstrzymanie planu albo odłożenie go czy nie lepiej uchwalić tak jak jest i od razu niemalże podjąć zmianę planu mając te przesądzenia, że na pewno tak będzie bo w tej procedurze tak jak mówię, tutaj na pewno coś się na pewno będzie musiało powtórzyć to ja bym prosił żeby w takim razie tę uwagę również sformułować tak żeby z tego wynikało co jeszcze trzeba

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

oprócz tego bo jeżeli to jest technologia taka, że na 1 ha powstaje hala na powierzchni prawie 1 ha to te zapisy o linii zabudowy, o wysokości obiektu trzeba je zmienić, trzeba je dostosować do takiej technologii, patrząc również analizując czy z punktu widzenia, czy to będziemy też w stanie wprowadzić. Bardzo proszę o wykorzystanie tego. To pomaga w tym żeby plan był dobry i żeby plan nie okazał się dla kogoś, a zdarzają się takiego przypadki, dla kogoś kto nie wykorzystał tego instrumentu jak wniosek czy uwaga i potem po uchwaleniu planu mówi – gdybym wiedział to po prostu parę metrów jeszcze przesunięcia linii zabudowy i zmieściłby się dom.

Pan Zbigniew Kapera

Ja jestem Radnym, reprezentuję te tereny, odpowiadając pani na pytanie odnośnie tego dzikiego wysypiska, wiele naprawdę dzielnica robiła w tym temacie, chodzi o Pana /.../*, chodziło już o obszar dworu, segregacja śmieci, sprawa obita się o prokuraturę, są mandaty, straż miejska przyjeżdża, ale niestety skutków nie ma. To samo dotyczy też, ale tam przyjeżdża straż, kwestia – ja nie wiem czy to jest niemoc urzędnicza tutaj, ja w każdym razie... Kolejna sprawa, sprawa zapachu, to była sprawa na zebraniach osiedlowych poruszana, nawet jeden z mieszkańców chciał prywatnie założyć monitoring tych zapachów, częsta wymiana z Panią Krystyną Flakt, która jest kierownikiem tego wysypiska, te tematy były poruszane jak była otwierana uroczyście ta segregatorownia odpadów, był Pan Wiceprezydent Trzmiel, były rozmowy i to wszystko jest, komuś się wydaje, że dzielnica jest tylko taką jednostką doradczą, dokładnie teraz było na temat uzdrowiska Swoszowice, urzędnicy robią, nawet te głosy mieszkańców zawsze dochodzą mimo, że są wysyłane od nas tak jak jest tutaj, rok czasu, nawet tą sprawą można było zainteresować od najniższego szczebla czyli od nas, od dzielnicy, ja pierwszy raz dopiero od pana słyszę, że tu na pewno, jak słyszę od mieszkańców, te tereny są bardzo ładne, tutaj dużo ludzi przyjeżdża, tu przyjeżdżają ludzie zainteresowani i ludzie, którzy chcą kupić gdyby nie te zapachy chociaż trzeba przyznać, że są troszeczkę mniejsze, jeżeli zmiana temperatury jest smród niesamowity i te nasze monity, nasze mówienie na spotkaniach – dobrze, zrobimy coś – później okazuje się, że to wszystko tak spełza na niczym. Tak samo kwestia komunikacji, teraz ta komunikacja jest w okropnym stanie, nasze pisma, że po otwarciu segregacji śmieci zatrudniono nowych pracowników, pisma od pani kierownik, myśmy pisali o zwiększenie większego gabarytu autobusu, MPK robi swoje próby, tłumaczą, że z Soboniowic przyjeżdża parę osób, każdy ma samochód, oni po prostu kupili te autobusy i te autobusy gdzieś muszą ulokować, sprawa oparła się o Prezydenta Majchrowskiego, obiecał pomoc i nic do tej pory nie zrobiono. Ta propozycja Państwa jest naprawdę dobrą propozycją tylko, że ja się obawiam, że tam zostały ulokowane olbrzymie pieniądze, ten II, III etap, tam ktoś może obawiać się, że, ale mam prośbę do Państwa to do Rady Dzielnicy też taką propozycję. Szkoda tego terenu, ja pamiętam tu były piękne, były piękne stawy z czystą wodą, teraz coś zaczyna robić Kopalnia Soli.

Mówczyni

Ja może powiem jeszcze parę słów o rekultywacji, kopalnia robi to znaczy to polega na tym, że najpierw musi piaskiem wypełniać komory, które powstały po wyłukaniu soli i niestety tak jest, że trochę solanka wybija czyli jakby najpierw musi zacząć od tego co pod ziemią, ale będzie też rekultywowała gleby i tutaj ten staw, kopalnia ma

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

go odtworzyć czy zrehabilitować tą ziemię i ten staw ma się tu pojawić ponownie z tym, że ona też ma jakby ograniczony budżet i te plany to są na wiele lat rozłożone. Poza tym jak Państwo myślę sobie zdajecie sprawę jak się wypełnia takie podziemne komory, podsadza to jakby ten piasek się tam powoli układa i to są procesy, które też muszą jakoś stopniowo następować żeby ten grunt sobie spokojnie układał i zresztą tutaj już jakichś szczególnych osiadań nie będzie, ale jednak ciągle to zagrożenie jest. I też nie ma pełnego monitoringu tego co pod tą ziemią jest, ale kopalnia tą rekultywację prowadzi, dlatego myśmy tutaj zapewnili im taki mały teren na ich obiekty i to co jest potrzebne do rekultywacji i tutaj są duże połacie terenu zaznaczone, które są właśnie do rekultywacji i tutaj najbardziej związane z kopalnią.

Pan Zbigniew Kapera

Sprawa dróg, drogi publiczne czyli dywanik asfaltowy, jakieś pobocza, czy jest tam zaznaczone w planie, że coś takiego będzie.

Pani Anna Woźnicka

Drogi robi się zgodnie z odpowiednimi przepisami czyli trzeba wykupić grunt, a później tak urządzić jak to mówią przepisy czyli taka szerokość jezdni, chodniki i te elementy, które są potrzebne.

Pan Zbigniew Kapera

Na terenie naszej dzielnicy to jest akurat zupełnie inna specyfika naszej dzielnicy, my akurat reprezentujemy obrzeża naszego Krakowa i tutaj mamy bardzo wiele dróg, które nie mają zarządcy, wejście np. ja mam na własnym przykładzie, ul. Barycka, tam proszono mnie o wysypanie paru samochodów kamienia, nie można bo żaden urzędnik, żaden inspektor nie zgodzi się na to bo to była własność prywatna, tam jest trójka właścicieli i okazało się po rozmowach, został jeden właściciel części drogi i on nie zgodzi się na sprzedaż i okazuje się, że np. wyrzucenie tam samochodu na jego teren on np. może zaskarżyć Urząd Miasta Krakowa, że wysypano na jego terenie, proszę mi to wziąć z mojego terenu, pan wysypał kamienie a ja sobie nie życzę bo to jest moja prywatna.

Pani Anna Woźnicka

Tak, ale plan reguluje te rzeczy to znaczy jeżeli wyznacza, że droga jest drogą publiczną to ona przechodzi w kompetencje miasta, ale plan jest podstawą prawną do tego żeby miasto to mogło zrobić bo jeżeli droga jest nazwana jako droga publiczna to już po prostu miasto bierze ją i to już jest zadanie miasta żeby tą drogą urządzić a szerokości tych dróg są takie, że i latarnie i chodniki, wszystko się w nich zmieści.

Pan Zbigniew Kapera

Mnie się też tak wydawało, że można tam zrobić wszystko, każda rzecz jest tak ciężko wywalczona, to pieniądze, które miasto daje dla dzielnic to są naprawdę niewielkie pieniądze, zupełnie inne są potrzeby Śródmieścia, inne są potrzeby tutaj gdzie tu jest 9 osiedli, każdy walczy o każdą złotówkę, jeżeli jestem tym Radnym, jeżeli społeczność dała mi zaufanie to chcę coś po sobie zostawić. Tak, że plany są planami, a jak będzie z realizacją, każdą złotówką, zrobienie kawałka chodnika to jest...

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

Pan Jacek Piórecki

Jak pan zobaczy już przy finalnej uchwale będzie załącznik Nr 4 określający zakres zadań publicznych do których zobowiązana jest gmina i tam pan zobaczy są drogi. W prognozie skutków finansowych, która jest już czyli procedurze publiczne wglądu można również i tę prognozę oglądnać są koszty na jakie miasto ma być przygotowane w związku z realizacją dróg i nie tylko, również sieci wodociągowej, kanalizacji, oświetlenia ulic i tego wszystkiego co się wiąże z infrastrukturą. I to jest rola planu po stronie zapewnienia warunków prawno przestrzennych bo tylko tyle plan robi, plan nie nakaże i nie może bo ustawa takich kategorii nie reguluje, plan może określić w zakresie czasowym tylko tymczasowy sposób zagospodarowania, ale nie może określić w latach, kiedy coś musi być. Proszę to zrozumieć. Natomiast budżet miasta i ten załącznik do niego, który był kiedyś takim szczytnym pomysłem ten kroczący tzw. plan inwestycyjno – finansowy przy budżecie miasta, który z roku na rok był odpowiednio aktualizowany to taki plan finansowy w sumie w budżecie miasta również obecnie funkcjonuje. I to jest kwestia pewnej kolejności, plan zapewnia, że może to być zrealizowane. Co do rodzaju nawierzchni nie mam obiekcji, że charakter oznaczenia jako dróg publicznych to nie oznacza drogi gruntowej. Co prawda może być tak, że miasto wykupi teren i przez jakiś czas to będzie jeszcze taki trakt nie do końca urządzony, ale docelowo to powinna być droga publiczna i tu wystarczy przeczytać w ustawie o drogach publicznych co to jest, to jest po prostu coś co się składa z jezdni, a więc jezdni określonej i tym wszystkim co tej jezdni towarzyszy. Plan nie wpłynie czy MPK ma puszczać duże czy małe autobusy, natomiast plan poprzez określenie liniami rozgraniczającymi szerokości tej drogi, która jest szersza niż w stanie istniejącym zapewnia warunki do tego żeby ta komunikacja łącznie z zatokami postojowymi, komunikacja autobusowa mogła tam funkcjonować, jakby niezależnie od gabarytów tych pojazdów bo tu nie ma żadnych ciasnych zakrętów żeby się to nie zmieściło. I oczywiście wydaje się, być może, że ulica Barycka funkcjonuje tak jak to jest w stanie istniejącym to znaczy jest część nawierzchni jest kamienistej, natomiast plan ją liniami rozgraniczającymi wyznacza, określa obowiązek, powinna być dwupasowa. I to plan zapewnia, że tak może być, natomiast pieniądze i mówi plan również o pieniądzach w tym załączniku, mówi o tym, że to jest zadanie, które w ramach inwestycji publicznych gminy trzeba wykonać, natomiast nie mówi kiedy bo zastąpiłby w ten sposób cały budżet miasta.

Pan /.../*

Urodzony na Baryczy, zamieszkały w Podstolicach, posiadam działkę Nr 26 i chcę nawiązać do takiej rzeczy, zostały wykupione tereny począwszy od końca ulicy Krzemienieckiej od Pana /.../*, a skończone na Kostrzu Mieczysławie czyli na granicy Soboniowic. Proszę pana te tereny są tak zachaszczone, zaniedbane, że te działki co my mamy, uprawiamy są tak zalewane tymi pyłami i innymi rzeczami nie potrzebnymi na tej działce. Niszczenie chwastów niewiele daje, to jest duży koszt, robi się i one za chwilę z powrotem są, a chcę nawiązać do tego tematu, Kopalnia Soli powstała w 1926 r. przez Zakłady Solvay, obecnie Krakowskie Zakłady Sodowe. Była eksploatowana przez 60 lat, na obszarze ponad 36 ha, obecnie ponad 40 ha bo 3 tysiące otworów wiertniczych w odległości jeden od drugiego w granicy 30 m. Pokłady soli były na głębokości 180 – 220 m o grubości 80 – 40 m. Zaznaczam jeszcze, że kopalnia była eksploatowana nie systemem kopania tylko systemem ługowania, ile jest wpompowane metrów sześciennych wody to nikt z nas tego nie może określić ani dać jakichś konkretnych liczb na ten temat, co się podziało.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

W latach sześćdziesiątych ktoś zdecydował, wprowadziło się MPO czyli śmietnik czyli wysypisko śmieci. W I etapie to było tak eksploatowane po prostu na dziko i co się dzieje, te wszystkie materiały wysypiskowe zostały wgniecione w te głębokości i wypchane przez wodę na teren naszych parcel. A dowód to jest taki bo topografia została zmieniona, przedostatni etap II, ona tak została do poziomu podniesiona, że Soboniów, spod kaplicy przedtem było widać miasto Wieliczkę i Kopalnię Soli, obecnie nie ma możliwości bo ta góra zasłania. Okazuje się taka rzecz, na naszych działkach, tych obecnych, które wykupione przez Urząd Miasta jest prawdopodobieństwo i to duże, że wypływ wód niepożądanych z eksploatacji wysypiska wpływa na tereny nasze, a dowodem tego jest tu radny to potwierdzi, łąki między ulicą Barycką – niegdyś były łąki, obecnie rośnie trzcina, ta obecna trzcina co dawniej była na podsiębitki w budownictwie używana i już weszła na teren mojej parceli. Ta moja parcela to jest podzielona na trzy etapy, dwa pod zabudowę przemysłową, a 18 arów jest przeznaczonych na łąkę. Kiedyś to to pole było w klasie III czy IV i część było budowlanego. W 1993 r. jak było przekwalifikowanie no to nikt z nas nie wiedział, że taka rzecz się dzieła, zrobiono to tak jak zrobiono. A dowodem tego, że jest wypływ wód to jest proszę Państwa w 1993 r. we wszystkich studniach na Baryczy w obrębie strefy I wszędzie była woda skażona. Urząd Miasta wybudował tym ludziom wodociąg. Natomiast obecnie teraz eksploatuje się biogaz i jest sytuacja taka, tym samym systemem co była eksploatowana kopalnia, aby uzyskać biogaz ładuje się kompresorami pod ciśnieniem powietrze, to powietrze wgniata to podłoże, które tam się utylizuje i powód jest tego, że mamy na tym terenie wszędzie wodę. Dowodem tego jest, teraz jest odnowiony staw czyli wybrany nowy staw i w punkcie północno zachodnim na graniczniku 214, 213 wzrokowo widać, że wpływa woda z wysypiska. Dziękuję uprzejmie.

Mówca

To jest działka 349, tutaj mam 2 ha 68 arów, zrobił się busz afrykański, wokół jest wykupione, a moją działkę przekwalifikowali z działek na rolną i tę rolno – widokową bez mojej wiedzy, bez żadnego powiadomienia. I zwracałem się do Wydziału Architektury, do Wydziału Skarbu to mi odpisali jakby wyplłynęło tak jak tu pan powiedział o tym piśmie co złożyliście do Urzędu Miasta widocznie było otwarte okno i wyleciało. Dziękuję, więcej nie będę mówił bo się denerwuję.

Mówczyni

Proszę Państwa tutaj pan radny mówił, że jest to specyficzna dzielnica, dzielnica miasta Krakowa, miasta Krakowa, natomiast, która obejmuje tereny dawnej wsi Soboniowice z dworem itd. Te tereny rzeczywiście kiedyś bardzo piękne zostały zniszczone, zniszczone najpierw przez kopalnię, później przez wysypisko. Wracając do historii, to wysypisko pierwotnie właśnie tak samo dzikie, to było tak samo wysypywane, te szkody górnicze zasypywane, to wszystko było. I przy tym I etapie były oczywiście protesty mieszkańców, po protestach mieszkańców wyznaczono strefę obejmującą 500 m, która właśnie obejmowała te tereny tu do granicy właśnie tych działek gdzie tu jeszcze są budynki mieszkalne. I proszę Państwa również po tych protestach obiecano, właśnie władze miasta po pierwsze obiecały, że jakby rekompensując mieszkańcom to, że wysypisko, które obsługuje całe miasto Kraków, a jest zlokalizowane tutaj bo wszędzie gdzie próbowano znaleźć inną lokalizację były protesty mieszkańców, nikt się nic chciał zgodzić. W związku z tym obiecano, że tutaj nastąpi poprawa tej infrastruktury miejskiej, że to będzie właśnie zmienione i w

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

związku z tym tutaj, że będzie właśnie i pewne rzeczy zostały zrealizowane, właśnie te drogi, wodociągi itd. Proszę Państwa ja doskonale pamiętam jak to w 1990 roku bodajże była decyzja Rady Miejskiej, że na I etapie zakończy się śmietnik, że nie będzie dalej śmietnika. W związku z tym tutaj ludzie się osiedlali, ponieważ było to z perspektywą, w 1996 r. miało się dokładnie, ja to pamiętam, tak sobie myślałam jeszcze tyle czasu trzeba będzie tą uciążliwość wytrzymać, potem się okazało, że już nikt tej decyzji nie pamięta, że już tyle zainwestowano i podjęto decyzję o przedłużeniu na III etap. Tutaj w międzyczasie mieszkańcy składali wnioski o tzw. odrolnienie działek, o zmianę kwalifikacji, tutaj nastąpiły właśnie też i podziały i jednocześnie przychodziły odpowiedzi, że nie można zmienić kwalifikacji tych działek, że one dalej muszą być rolne, ale ze względu na sąsiedztwo strefy przy śmietniku nie wolno niczego uprawiać ani hodować zwierząt. To gdzieś takie pisma są. I teraz jesteśmy już na etapie rzeczywiście takim gdzie jest realizowane, przy przystąpieniu do realizacji jeszcze jak były plany też mieszkańcy nieliczni, którzy jeszcze tu w pobliżu mieszkali protestowali, próbowali coś zadziałać, niestety okazało się, że z kolei mieszkańcy dalej oddalonych domów już nie byli tak zainteresowani jak ci, którzy tu w tym pierwszym wystąpieniu, więc wtedy była taka większa siła. Tu już byli zbyt nieliczni i w związku z tym przegrali. Proszę Państwa te osoby, które tutaj zostały po prostu przegrały ponieważ miały nadzieję, że te piękne tereny dalej będą mogli zamieszkiwać, a śmietnik po prostu zostanie tu, zostanie zrehabilitowany, na tym się skończy. I teraz nie rozumiem właśnie tej sytuacji, że w planie zagospodarowania tej dzielnicy miejskiej przy takich zmianach właśnie gdzie jakby miasto tutaj weszło, weszło z tym wysypiskiem nadal utrzymuje się właśnie te tereny rolne. Proszę zwrócić uwagę, ja rozumiem, że teraz zmieniły się te kwalifikacje, przepisy itd., nie wyznacza się poprzez ten sposób utylizacji i składowania śmieci, nie wyznacza się strefy ochronnej, ale proszę zwrócić uwagę, że tutaj budynki właśnie pana zostały po tej stronie drogi wykupione, one są w tej chwili dalej od tej części wysypiska niż tu położone domy, które dokładnie przylegają, sąsiadują. I moje pytanie, jeszcze raz wracam do tego, dlaczego zostawia się bo w sumie jest niewiele tutaj bo jest to postawienie ludzi w takiej sytuacji, że właściwie nie wiadomo co z tym fantem zrobić. Gdyby było to tak jak było w pierwszym no to ta strefa by tutaj to objęła, strefa nie obejmuje bo I strefa właśnie była właśnie tutaj do granicy. I właściwie ci ludzie zostali postawieni właściwie w takiej sytuacji, że po prostu mieszka się na śmietniku i nie można z tym po prostu nic zrobić, ani rozbudowywać domu, tutaj mieszkają rodziny, kiedyś tu mieszkali wyłącznie starsi ludzie i nawet były takie podejrzenia, miasto liczy na to, że ci ludzie wymrą i będzie święty spokój. Nie, ci ludzie mają rodziny. W tej chwili tu jedna rodzina mieszka i owszem są starci ludzie, ale jest rodzina, tutaj były plany po prostu też dla rodziny zapewnienia miejsca mieszkania. A w tej chwili ani tutaj się osiedlać, ani tu mieszkać, ani się gdzieś wynieść bo przepraszam, ale jak i za co.

Mówca

Ja chciałem zapytać w tej sytuacji jak obecnie jest planowane czy z tych terenów, które są przeznaczone na teren zabudowy przemysłowej i łąki, jaki będziemy płacić podatek czy podatek od nieruchomości czy podatek rolny. Proszę Państwa od 2004 r. ładowało się na Barycz ok. 200 megaton śmieci, to jest wszystko tam właśnie wpakowane, przygniatane dużymi warstwami, jest waga to by trzeba było sprawdzić ile ton wwieziono ziemi, wpływ wód na tereny te, które my użytkujemy,... strefę zmieniono żeby nie dać odszkodowania ani nic i to tak wlecze, a jak dadzą parę

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

groszy o takich śmiesznych groszy, że nawet nie wystarczy kupić ropy na uprawianie tych parcel bo tam kilka hektarów pola jeszcze jest, tam ludzie płacą podatek z tego i obrabiają.

Pan Jacek Piórecki

Mianowicie Kopalni Soli Wieliczka, ta sprawa wykupienia terenów, nie utrzymywania ich, zachwaszczenia ich itd., to jest zjawisko faktycznie takie, które występuje tutaj, tutaj powiem, że tylko przepisy porządkowe, tylko ewentualnie domaganie się od właściciela żeby utrzymywał we właściwym stanie te tereny, ja nie powiem, że skuteczne, ale byłoby właściwie adresowane bo w planie się tego nie zapisze. Proszę Państwa będą Państwo zapewne składać uwagi więc mam prośbę o określenie ewentualnie propozycji co w takim razie zrobić z terenami rolnymi, których plan nie może ustanowić jako obszar strefy ochronnej, plan może wprowadzić taką strefę jeśli ona byłaby ustanowiona. To znaczy strefę czy też obszar ograniczonego użytkowania według obecnych przepisów ustawy. I to plan umożliwia. Czyli jeżeli taka strefa, taki obszar ograniczonego użytkowania będzie ustanowiony to wtedy pojawia się to roszczenie do odszkodowania. Nie powiem nic więcej bo plan nie może nic więcej, plan nawet nie może powiedzieć, że ma być taka strefa bo nie z planu wynika tylko właśnie z tych badań Państwa zdaniem rzetelnych czy nierzetelnych, czy opartych na właściwych technologiach też tego w planie nie przesądzimy. Ja tłumaczę dlatego, że plan tyle zabezpiecza ile może i stwarza warunki do tego żeby później te wszystkie formalne czynności czy odszkodowania były możliwe. Natomiast czy do nich znajdzie się odpowiedni przepis, to tego plan nie może wprowadzić bo nie wprowadza takich przepisów.

Kwestia – i jak mówię – Państwo jeżeli to ryzyko mieszkania w tym sąsiedztwie nie jest Państwa zdaniem duże Państwo mogą złożyć uwagi dotyczące dopuszczenia również rozbudowy budynków, ale myślę, że to jest sytuacja ryzykowna, trzeba zobaczyć po tej eksploatacji tego I i II etapu, a być może nie będzie żadnej eksploatacji, może zwycięży pomysł na technologię inną zupełnie, natomiast odnosząc się do tego w jaki sposób to wysypisko powstało, ja też o tym wiem bo ja od 1970 roku, wcześniej nawet jeździłem do pracy poza Kraków i jeździłem prawie, że koło wysypiska i wiem jak to się mniej więcej działo, natomiast jest to stan faktyczny, że jest, nie odkręcimy w tym momencie historii bo teoretycznie gdyby nawet wykopać to wszystko i próbować usunąć, wywieźć do innej gminy to szkody z tego powodu by były jeszcze większe niż przeczekanie tego co się z tym dzieje. Sposób technologiczny odzyskiwania tego biogazu jest taki jaki powinien być i te inne zjawiska, które temu towarzyszą nie wiem być może są do uniknięcia, ale to już może też, tutaj plan mówi, że przy wszelkich działaniach inwestycyjnych mają być zachowane przepisy odrębne, te wszystkie inne, które dotyczą ochrony środowiska, również normy techniczne, które dotyczą technologii utylizacji, technologii odzysku ewentualnie surowców tutaj też obowiązują. I tak jak mówię, ja nie potrafię tutaj przy konstruowaniu tego planu powiedzieć dlaczego nie skończono w 1996 r. czy na tym I etapie tylko to szło dalej. Zgodnie z ustawą w planie uwzględnia się również stan faktyczny czyli po prostu trzeba to uwzględnić co jest, natomiast minimalizować skutki jakie ten stan może powodować.

Proszę pana odpowiedź, podatek rolny Państwo będą płacić, natomiast po drugie jeżeli na tych terenach zostaną przeznaczone tereny na usługi czy na jakies inne inwestycyjne cele to oczywiście pan chyba zyska mogąc sprzedać naturalnie jeśli się pojawi zainteresowany sprzedać ten teren jako taki tego rodzaju grunt inwestycyjny

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

bo na pewno grunt wartości gruntu rolnego jest wartość znacznie niższa niż o przeznaczeniu budowlanym. Natomiast jeżeli nie powróci gdzie na wysokich bardzo szczeblach pomysł ustawy, pomysł wprowadzania podatku od wartości nieruchomości to będzie to podatek rolny, nie sądzę żeby taki podatek wprowadzono bo on by strasznie zmienił nasze podejście w ogóle do własnej własności bo po prostu on by wymuszał, to nie jest tak, że on jest pozbawiony sensu, tylko on wymusza po prostu pozbycie się nieruchomości na cele na jakie została przewidziana czyli, że lepiej jest sprzedać niż trzymać i płacić nie inwestując w niego. Ja rozumiem z tym, że to nie jest powód, oczywiście można mówić ten kto wykupi jest właścicielem powinien o to dbać, utrzymać, natomiast w większości obszarów Krakowa, przecież gospodarki rolnej nie ma tak naprawdę intensywnej bo to, że to jest grunt rolny wpisany w ewidencję jako rola czy pastwisko czy łąka to jest to z kolei dzięki czemu, od tego funkcjonuje podatek rolny, natomiast zjawisko naturalnej sukcesji wcale nie dalekie od zjawiska dzikiej sukcesji bo to się odbywa po prostu tylko bez kontroli człowieka bo na tym to polega to jest na terenach bardzo chronionych, na terenach Bodzów, Kostrze, w terenach Zakola Wisły, nawet w otoczeniu Wzgórza św. Bronisławy, po prostu na skutek zaniknięcia w ogóle produkcji rolnej, utrzymania łąk, utrzymania użytków zielonych i w ogóle upraw. Jeszcze tam gdzie komuś się opłaca produkcja sadownicza no to jeszcze jest jako tako. Natomiast to zjawisko to występuje to występuje wszędzie i rzeczywiście tak jest, że żaden przepis tak naprawdę poza przepisem o ochronie gruntów rolnych, kiedyś funkcjonowały takie komisje, które jeździły w teren i patrzyli czy chłop zorał czy nie zorał, czy czasem tam nie składowe jakichś materiałów, albo czy nie wynajął na parkingi jakieś tam kary były, teraz tego nie ma, ale równocześnie to jest, znaczy kontrola właściwego sposobu użytkowania takiego gruntu, który jest gruntem w ewidencji rolnym należy tylko do właściciela. Natomiast oczywiście, że pan ma rację, że ten właściciel to może on się nie będzie stosował do tego oczekiwania, ale może jeżeli to jest własność jakaś publiczna czy jakiejś firmy to może się powinna zastosować i utrzymać to przynajmniej jako tako. Ja znam takie przypadki i rozsiewanie się tych chwastów ludziom, którzy faktycznie użytkowali rolnicze swoje działki to bardzo przeszkadza.

Proszę Państwa wszystko o czym Państwo mówią to rzeczywiście jest skutek takiego zagospodarowania w tym rejonie, może w części, może nie w całości bo jak mówię ta naturalna sukcesja to wszędzie następuje, natomiast pojawienie się bardziej obitej populacji szczurów czy tego typu zwierząt to ja nie mam wątpliwości, że to jest związane z tym składowiskiem. Ale jak mówię my tutaj mówimy o tych mankamentach i one są wszystkim i nam znane. Natomiast plan ma uregulować to co można planem uregulować i ja nie powiem Państwu do kogo pisać, czy do Sanepidu.

Mówczyni

Ja dlatego tak wróciłam trochę do historii bo chodziło mi o zwrócenie uwagi na ten problem, że kiedyś tereny typowo rolnicze zostały zmienione z jednej strony przez zmianę granic administracyjnych, ale to jakby mniejsze, ale głównie przez to wysypisko, które weszło i zmieniło charakter. I rzeczywiście jest to w tej chwili taki teren, taki właśnie ni to wiejski, ni to miejski itd. i tutaj chodzi mi o to, że to jest kwestia dokładnie dotycząca konstrukcji planu i chodzi mi o to, że ustanowienie tutaj na tym obszarze takim bardzo przyległym, łącznie z tymi pozostałymi siedzibami ludzkimi tych terenów rolniczych czy takie przeznaczenie właśnie no czy spotyka się

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”**

przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.

np. właśnie z Państwa akceptacją bo okazuje się, że uprawianie, w ogóle jakiegokolwiek utrzymywanie tego, tutaj pan mówi, jest trudne przez to, że już te wykupione wpływają. Jednak okazuje się, że te szkody tutaj też mają wpływ. Natomiast w sytuacji takiej właśnie z kolei tych osób, które tutaj mają domy mieszkalne to te osoby, dlatego też wracałam do historii, że to nie ktoś tu przyszedł i osiedli się przy wysypisku, nie, to wysypisko zmieniło kompletnie to miejsce bo tutaj moja rodzina z centrum Krakowa na początku lat siedemdziesiątych, kiedy nie było w ogóle tu wysypiska, a plany były utworzenia tu terenów rekreacyjnych dla Krakowa dlatego się tutaj przenieśliśmy, po prostu o to chodziło. I była nadzieja, że jednak to wysypisko, które kiedyś było daleko nie przyjdzie to nas a to wysypisko przyszło.

I tak jak mówię wszelkie składane wcześniej wnioski o zmianę kwalifikacji tego żeby coś z tym po prostu zrobić spotykały się z odmową. I w tej chwili Państwo dalej kwalifikując to jako działki rolnicze stawiając właścicieli tych działek w sytuacji takiej, że w sumie nie ma co z tym zrobić bo mieszkać to jeżeli człowiek chce mieszkać to chce jakoś to rozbudować, otoczenie mieć jakieś, chociażby dojazd, tutaj okazuje się, że nie można zrobić, z drugiej strony sprzedać komuś coś takie, komu, zresztą pytałam się w biurze nieruchomości, to są w tej chwili tereny bez wartości przez to bo nie ma zezwolenia na budowę, nie można również żadnych przemysłowych więc nikomu żadna firma nie zainwestuje i po prostu siedzieć przy tej, co wiele osób mówi, bombie ekologicznej, jest tutaj teren zdegradowany przez kopalnię, zdegradowany przez wysypisko, ale też i kwestia chociażby walorów wydechowych, nawet nikogo się nie zachęci, proszę kupić bo ktoś zmieni, jakieś tam w przyszłości będą, jak tu zachęcać jak z jednej strony wyrosło to dzikie wysypisko, z drugiej jest piękny właśnie widok na wysypisko bo rzeczywiście ta zieleń tutaj nasadzona to jest parę patyków, które po prostu sterczą i nawet nie zasłaniają tego. I ja wracam po prostu, mnie chodzi, ciągle wracam do tego, mnie po prostu chodzi o to właśnie w planie czy ta kwalifikacja rolna po prostu musi być utrzymana z tego względu, że miasto odmawia bo to nie jest potrzebne, ale nikomu się tego nie sprzedaje i jakby nie uzyska się tutaj możliwości zmiany miejsca, proszę możemy się wyprowadzić tylko gdzie.

Pan Jacek Piórecki

Ja coś na ten temat mimo wszystko powiedziałem. Mianowicie proszę złożyć uwagę i też coś zaproponować bo tak to będziemy tylko po jednej stronie. Ja wyjaśnię dlaczego rolne. Dlatego i mamy już kolejne pytanie wojewody Państwo to w prasie słyszeli, że Kraków robi źle plan, przedtem jakoś wojewoda czy Urząd Wojewódzki nie miał uwag do takiej redakcji planów. Natomiast w tej chwili ma i coraz częściej, że zapisanie tego jako rodzaj zieleni nieurządzonej jest zapisem niewłaściwym bo skoro jest to grunt rolny to powinien mieć taki symbol jak ma w rozporządzeniu gdzie ustawodawca nie wymyślił nic innego tylko jedno jedyne oznaczenie R – rolny. Natomiast w momencie, rozumiem, że również proponują Państwo czy nie można by tego z tego zrobić zieleni publicznej czyli izolacyjnej czyli inaczej powstaje obowiązek wykupienia. Mam obawy, a prawie, że pewność taką, że nie mamy my po stronie miasta, które będzie kupować to za Państwa pieniądze, za moje też zresztą, każdego bo będzie to miasto musiało wykupić czyli przeznaczenie na takie cele gdzie wymuszany jest wykup musi być uzasadnione i ja tu tylko tak tłumaczę. Natomiast utrzymanie tego w nazewnictwie gruntów rolnych powoduje to, że ten podatek Państwo płacą bardzo niski, a w przypadku odłogowania prawidłowego oczywiście zdaje się, tak mi się zdaje, że można w ogóle tego podatku nie płacić. I plan to rozwiązuje tak żeby nie powodować ustanawiania takich ograniczeń bo z kolei jak

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

byłby to teren ZP to trzeba zapisać, że właściwie to tam tej zabudowy nie powinno pozostać bo to miasto ma wykupić i mówię, proszą zrozumieć, że plan miejscowy jest pewnym zbiorem ustępstw i consensusów, tutaj składanie uwag też temu służy. Więc jeżeli Państwo mają propozycje, mają propozycje rozszerzenia terenów pod zabudowę i będzie można to uzasadnić, ja jeszcze o jednej rzeczy powiem bardzo ważnej, kwestionowane w planie dość często jest również to jeżeli wychodzimy z terenami zabudowy poza te tereny, które zostały wskazane w Studium uwarunkowań, tu Państwo mają wyrys ze Studium i tam są określone tereny wskazane do zabudowy i do zainwestowania i to są te tereny, które tutaj są. Czyli w związku z tym pozostaje nam takie rozwiązanie o jakim być może pani myśli albo tereny rolne, albo tereny zieleni publicznej, izolacyjnej. Publicznej nie bardzo pasuje bo mam wątpliwości czy zrobi się z tego coś w rodzaju parku na tak olbrzymim terenie i jeżeli by się zrobiło to jego utrzymanie to też kosztuje, to Rada Dzielnicy akurat dobrze wie bo bardzo często Rady wnioskuje o przeznaczenie pieniędzy na rozbudowę, na utrzymanie tylko, że ten kierunek – ja bym się bardzo cieszył żeby była podstawa do wykupienia wszystkich terenów, które powinny być terenami tzw. zielonymi, a nie są czy też niecelowe jest ich efektywne użytkowanie rolnicze bo z tego ani Kraków, ani Państwo, ani Gmina nie mają dochodu. Kraków jest największą gminą rolniczą w całym patrząc na statystykę ewidencji gruntów, największą bo ma ponad połowę powierzchni gruntów rolnych, ale gruntów ewidencyjnie rolnych ale bez dochodów z tych gruntów. Jeżeli jest jakiś pomysł, jeżeli tak Państwo sformułują to, że to powinna być zieleń czy rodzaj zieleni wykupywane przez miasto to to oczywiście jest uwaga właściwa do projektu planu. Tylko czy znajdzie się uzasadnienie na to, że ten wykup rzeczywiście jest konieczny.

Pani Anna Woźnicka

To znaczy my robiąc ten plan naprawdę rozważaliśmy tutaj też rzeczywiście mieszkać tutaj czy to co jest – tu jest naprawdę ciężko. Tylko niech Państwo zrozumieją, że też nie mamy podstawy prawnej bo ta strefa wygasła, ta strefa uciążliwości składowiska wygasła w końcu zeszłego roku i ona jakieś dawała możliwości, że to powinien być wykupiony teren, zajęty przez miasto, w tej strefie nie wszystko zostało wykupione, właśnie sporo nie zostało bo panowie akurat są w tej strefie i nie zostali wykupieni z tym, że my tutaj robiąc plan, domy też zostały i tutaj jest mapa własności, na której widać – szare są działki prywatne – z tym, że my robiąc plan jakby nie mamy na to żadnego wpływu. A ponieważ strefa wygasła i nie ma obszaru ograniczonego użytkowania wobec czego inaczej nazwać te tereny niż rolne po prostu nie możemy, nie ma żadnej strefy ochronnej, strefa wygasła i była to decyzja przepisów o ochronie środowiska dlatego, że w tej chwili jedynie obszar ograniczonego użytkowania może być ustanowiony i wtedy wiadomo kto płaci odszkodowanie jeżeli jest uciążliwy wobec otoczenia. Tak, że proponujemy żeby Państwo rzeczywiście składali wnioski, ale tak jak mówię my za bardzo nie mamy podstawy prawnej, będziemy to oczywiście rozważać i przedstawiać tutaj Panu Prezydentowi, ale jest ciężko z tym umocowaniem tym bardziej, że jakby operaty, które były robione dla składowiska stwierdzają, że ta uciążliwość kończy się na jego granicach i to są dokumenty zatwierdzone i tak jak Państwo np. twierdzą, że pewne rzeczy są robione tendencyjnie, Inspektorat Ochrony Środowiska jest instytucją podlegającą wojewodzie, nie gminie i ona nie ma podstaw żeby być nieobiektywna i ten monitoring środowiska jest robiony w oparciu o badania, ja wiem, że tylko głównym problemem jest brak funduszy na robienie wystarczającej ilości badań,

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

natomiast jest to instytucja państwowa, natomiast gmina, jakby składowisko jest czymś co gmina lokalizuje czyli tutaj są jakby niezależne władze, jest ta kontrola ze strony inspektoratu.

Mówczyni

Ja chciałam tylko tyle powiedzieć, że wnioski były składane do planu i rzeczywiście w tej chwili rozumiałam o co chodziło, ponieważ odpowiedź była odmowa jako nieprzedmiotowe bo były składane wnioski o wykup. I stąd było to moje pytanie jakiego rodzaju wniosek należy złożyć co pan mi udzielił odpowiedzi to znaczy o przeznaczenie terenu pod tereny zielone. Takie przeznaczenie terenu proponujemy. Tutaj też nasuwa się pytanie z Państwa strony, którzy konstruujecie plan no możecie właśnie zasugerować o co można wnioskować żeby to było efektywne do wykupu.

Pan Jacek Piórecki

Wnioskowanie o zabudowę, która tutaj nie jest komfortem w tym momencie to chyba nie ma uzasadnienia, natomiast tereny zielone, trudno mi sugerować co, muszą Państwo spojrzeć na to co by było tutaj innego, właściwego, niestety ustawa i rozporządzenie regulujące zakres przeznaczeń terenów trzyma nas w pewnych kategoriach, rolne – zielone, zielone to już są urządzone, wymagające wyłączenia z przeznaczenia na cele nierolnicze i ewentualnie zieleń izolacyjna też wymagająca chyba, że jest to zieleń o innym charakterze. I tutaj ja nie śmiem Państwu sugerować bo jeżeli ja mam zasugerować, że to powinna być zieleń parkowa i rozpatrzenie uwagi po prostu nie może być bo nie ma podstawy prawnej i takie było też podejście do wniosków tutaj. Ja nie widzę innych kierunków poza właściwym utrzymaniem nie tyle intensywnego utrzymania użytkowania rolniczego ile charakteru tych terenów po prostu jako w ewidencji tak zapisanych. Bo będzie napisana zieleń publiczna i ten wykup przez dziesiątki lat nie będzie zrealizowany. Gramy trochę w otwarte karty, to wynika z tego, nie ma podstaw prawnych i poprzez zapisanie czegoś, że to będzie co innego to może się okazać, że wcale nie będzie tak skuteczne i od razu funkcjonować.

Pani Anna Woźnicka

Plan ma swoje kompetencje, my mówimy o przeznaczeniu, nie o papierach, o przeznaczeniu.

Pan Jacek Piórecki

Nie zamykamy tylko nikt nam nie daje możliwości innej kwalifikacji, my nie zamykamy, no Państwo mówią tak, my swoje, Państwo swoje, po co ta dyskusja. Proszę Państwa nie wiem czy mimo wszystko Państwo nie zauważają, że my też tak troszkę się tłumaczymy przed Państwem, nie tylko tłumaczymy rozwiązania tylko tłumaczymy się, to jest też, jeżeli ktoś chce nie koniecznie zrozumieć czy podzielić i zgodzić się, ale usłyszeć jakie są powody to jest po to bo nie wszystko się da na wyłożeniu, nie wszystko się da w piśmie napisać, pismo jest już zupełnie bezduszne – paragraf – taka jest również rola i ja Państwa doskonale rozumiem. Tylko w tym zakresie historyczny, że się źle stało – ja nie mam wątpliwości bo ja uczestniczyłem w procesie lokalizowania poza Krakowem wysypiska śmieci i zrobiłem to ze straszliwym niesmakiem, taka była wola polityczna i trzeba było wsadzić wysypisko, na szczęście ono tam się nie pojawiło chociaż przepraszam, ale w tym procesie też byłem zamieszany i wiedziałem, że to będzie źle, że to będzie tragicznie pakowanie

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

do lasu praktycznie wysypiska, ja podzielam, tylko historii my nic planem nie odmienimy, jedyne o czym Państwo mówią to jest jak dać coś za to, że nic nie można zrobić czyli jak zrekompensować to ograniczenie. I tu jedyne jakie wskazanie mam, że jeżeli zostanie ustanowiony obszar ograniczonego użytkowania, ale ja nie wiem czy zostanie ustanowiony, ja i Państwo mamy wątpliwości do norm, które przepisy regulują i nie dadzą podstawy do tego żeby wcale nie koniecznie może pieniądze z budżetu miasta, ale może pieniądze z jakichś środków innych przeznaczyć na takie odszkodowania, natomiast ten argument, że mimo to to jest w jakiś sposób ograniczenie użytkowania to Państwo na podstawie art. 36 możecie wykorzystać, że plan ustanawia takie ograniczenie. I tutaj dlatego jest protokół, dlatego jest stenogram żeby te Państwa głosy wszystkie były zapisane.

Pani zadała pytanie po co ta dyskusja, nie po to żeby zmienić w tym momencie. To już są sprawy indywidualne i w związku z tym myślę sobie, że w każdym takim indywidualnym przypadku Państwo możecie złożyć uwagę do planu żeby ten teren wyodrębnić jako teren zabudowy. Są tereny przeznaczone i nie przeznaczone, natomiast istnieje, czyli jest grupa budynków, te które są przeznaczone na zabudowę to są te oznaczone graficznie jako symbole M, MN itd. Oznacza to, że jeżeli na tym terenie stoi dom to jeżeli, czego nikomu tego nie życzę, coś się z tym domem stanie, albo go zdecyduje rozebrać i wybudować nowy to będzie mógł to zrobić, albo gdyby uległ zniszczeniu może wybudować na takich warunkach, natomiast w terenie nie przeznaczonym pod zabudowę gdzie tylko utrzymuje się istniejące budynki z prawem remontu, przebudowy wewnętrznej to tam jeżeli ten budynek z racji czasu, z racji stanu technicznego się rozsypie nie będzie go mógł odbudować.

Pani Anna Woźnicka

Ja myślę, że ja rozumiem o co pani chodzi, to znaczy proszę Państwa tak stan faktyczny, ale stan faktyczny jest taki, że te tereny do tej pory w planach były terenami rolnymi, krótko mówiąc nawet jak tam jest zabudowa to w sensie przeznaczenia były to tereny rolne. Dlaczego, prawo przez wiele lat dopuszczało jeżeli się miało gospodarstwo powyżej 1 ha budowę po prostu siedliska. I w ten sposób powstała zabudowa na terenach rolnych, siedliska, tak naprawdę zabudowa zagrodowa. Natomiast to nie znaczy, że to, że ta zabudowa powstała to, że te tereny zgodnie z różnymi zasadami powinny być terenami przeznaczonymi do zabudowy. Ta zabudowa powstała na innych prawach, natomiast przeznaczanie pod zabudowę jest bardziej złożone i następuje jeżeli ileś kryteriów jest spełnionych. I jakby to co pani widzi to w stosunku do poprzedniego planu i tak następuje powiększenie terenów budowlanych właśnie o te usługowe i tu państwo zyskują w sensie wzrostu wartości nieruchomości, zyskują państwo znacznie. Natomiast w dotychczasowych planach tylko ten teren był przeznaczony pod zabudowę w planie ogólnym i bodajże ten i dlatego myśmy się z tego nie wycofali dlatego żeby nie zabierać wcześniejszych uprawnień właścicielowi. I plan odnosi się do zabudowy na terenach rolnych czyli tej nie przeznaczonej do zabudowy, mówi o tym, że te budynki mogą być remontowane, przebudowywane tylko to nie jest tak, że się nie mówi o stanie faktycznym, czyli bez możliwości zwiększania powierzchni kubatury.

Pan Jacek Piórecki

To jest dyskusja publiczna i każdy w niej mógł wziąć udział i mnie strasznie szkoda, że np. przedstawiciele MPO nie wzięli udziału tutaj, byśmy mieli takie troszkę

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

wyjaśnienie w tej historii być może. Prezydent jakby nie zmusza nikogo, nie może zapraszać, zawiadamia.

Mówczyni

Ja jeszcze tylko krótkie pytanie, co zrobić w sytuacji jeżeli budynek jest właśnie na tym terenie rolnym czyli nie można go remontować, remontować można, ale nie można przebudowywać bez powiększania kubatury, a co zrobić w sytuacji jeżeli budynek był postawiony z tym, że nie został wykończony, nie zostało postawione piętro ponieważ przez to, że cały czas wahania właśnie takie czy tutaj zostać, nie zostać bo miały być zmiany. I co teraz w tej sytuacji, ten plan oznacza, że nie można tego piętra już postawić.

Pani Anna Woźnicka

Tutaj by należało do prawa budowlanego się odwołać. Jeżeli wygasło pozwolenie na budowę czy budynek został odebrany to macie Państwo prawo w oparciu o to pozwolenie skończyć.

Pan Jacek Piórecki

Pozwolenie na budowę wygasa samo z siebie jeżeli przez dwa lata nie wykonywano żadnych robót, a to, czyli wygasło bo to wykonywanie musi być udokumentowane w dzienniku budowy, a skoro tego nie ma, nie można, taką decyzję albo z powodów finansowych, albo z powodów rodzinnych ktoś podjął, ale musiał mieszkać więc to te' jest zrozumiałe. Proszę Państwa jeżeli są tego rodzaju uwagi to proszę składać taką uwagę pisemnie, bo może się znajdzie jakiś zapis na dokończenie, to wszystko chodzi o to że my nie możemy regulacjami planu naruszyć przepisów prawa budowlanego. Trzeba złożyć uwagę.

Mówczyni

Po złożeniu uwagi i to będzie rozpatrywane i wtedy zostanie rozpatrzone czy taki zapis się pojawi.

Nazywam się /.../*

Mam właśnie grunt, który właśnie jest w tym obrębie i to nie daleko tego wysypiska, które już jest, idzie w tym kierunku, to jest przy ul. Pajdaka. Ale cóż z tego gdy kto przyjdzie, pięknie wygląda to, dosłownie nie jest zarośnięte, ale do czego zmierzam, kto przyjedzie pyta o działki, jak usłyszy i powie się, że w pobliżu jest Barycz momentalnie tej osoby już więcej nie ma. Co mamy w tym przypadku robić.

Pan Jacek Piórecki

Myślę, że wracamy do tego pytania tylko, że w pani przypadku to jest sytuacja taka, że pani się jakby nie bardzo może powoływać na uchwalony plan bo pani działka jest poza tym planem, natomiast na uciążliwość, I etap i była uciążliwość i były wykupy, II etap okazało się, że już nie, a III się okaże, że w ogóle nie trzeba żadnej strefy. Więc o ja mogą pani odpowiedzieć, jeżeli będzie ustanowiony taki obszar ograniczonego użytkowania no to można, mogą zaistnieć sytuacje, kiedy to roszczenie o odszkodowanie będzie możliwe.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

Pani /.../*

A drugim trucicielem jest piękny dwór, który kiedyś był a teraz jest obsypany śmieciami i widok mamy właśnie na te działki. Tam była ziemia, to jest zniszczony teren, jeszcze mało tego zasypuje nasze działki. Z nikim tam nie można dojść do porozumienia bo nikogo tam praktycznie nie ma, teren prywatny, nie wolno nikomu wdepnąć ani wejść, były komisje, były zebrania różne i nic w tym kierunku się nie zmieniło. Trochę przysypał tylko ziemią.

Pan Jacek Piórecki

To już jest cywilna sprawa w tym wypadku bo to jest naruszenie w posiadaniu. Nawet pani może doniesienie do prokuratury złożyć.

Pani Anna Woźnicka

Sam dwór jest poza planem.

Pan Jacek Piórecki

Proszę Państwa powiem Państwu jakie były dotychczas argumenty, proszę pani robi się byle gdzie bo nie ma takich wyznaczonych terenów, bo nie można w sposób zorganizowany. Poprzez wyznaczenie takich terenów gdzie ma się to odbywać w sposób zorganizowany straż miejska, służby sanitarne i Wydział Gospodarki Komunalnej dostaje argument do ręki taki, nie ma już tak, że nie ma gdzie, tam są wyznaczone tereny bo to są przepisy ustawy tzw. śmieciowej czy też porządkowe i te przepisy służą również straży miejskiej. Natomiast straż miejska i inspektor sanitarny to chyba są organy właściwe żeby kontroli takiego użytkowania w terenie dokonać i nałożyć mandat albo nakaz. Natomiast w sytuacji jeżeli pani czymkolwiek, czy śmieciami czy budę dla psa postawi na pani działce to jest naruszenie pani własności. I to jest sprawa co najmniej cywilna, ale również pani może zgłosić to na policję, to jest sprawa karna, ktoś pani coś zabiera.

Pani /.../*

Była komisja i ludzie protestowali, zwoził jeszcze z wszystkich cmentarzy i twierdził, że założy kompostownię sobie tylko były protesty tak, że go od tego odciągnęli.

Pan Jacek Piórecki

Planem tej skuteczności tutaj nie zapewnimy, natomiast plan nie dopuszcza tam takiej działalności. Jeżeli ten dwór jest w ewidencji to mógłby tutaj ewentualnie Miejski Konserwator Zabytków uczestniczyć, ale jeśli nie wpisany do ewidencji zabytków to też te służby nic tam nie zrobią.

Pani Anna Woźnicka

Tutaj pan składał w ogóle wnioski na takie funkcje śmieciowe, oczywiście był rozpatrzony negatywnie. Tak, że tutaj w przyszłości jak skończy być eksploatowane składowisko będzie można zabudowę wprowadzić to tak samo jak na pani działkach, granica planu tak przechodzi właśnie wokół takich działek, które są działkami budowlanymi. Natomiast takiej na pewno działalności w oparciu o ten plan nie będzie mógł prowadzić.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCZ”
przeprowadzonej w dniu 20 października 2006 r.**

Pan Jacek Piórecki

Wiem, że Państwo nie są usatysfakcjonowani efektem, natomiast podzieliliśmy się poglądami i to też jest ważne. Oczywiście w jakimś zakresie możemy działać jako przekaznik tych informacji, że tak jest natomiast Biuro Planowania Przestrzennego nie napisze do Wydziału Gospodarki i Ochrony Środowiska – proszę to załatwić. Prezydent dostaje protokół z dyskusji, dajemy stenogram, więc oczywiście w stosunku do planu te sprawy pilne to my mówimy o tym od razu na etapie rozpatrywania uwag, natomiast w stosunku ewentualnie do innych działań czy do wydziałów to prezydent dostaje ten stenogram. Nawet zastanowimy się nad tym czy nie wziąć po prostu stenogramu jak będzie gotowy bo to jednak kilka dni trwa, stenogramu nie wziąć i z pismem do Wydziału Gospodarki Komunalnej, że na dyskusji publicznej takie problemy zostały poruszone jako informacja, jak sygnał by my im nie każemy, natomiast przekazujemy informację i to jest możliwe.

Bardzo dziękujemy. Ja powiem tylko, że oczywiście można powiedzieć tak, że obowiązek ustawowy został wypełniony, ale nie tylko to, ale chyba ten cel żeby jednak znać państwa zdanie i próbować z naszej strony wyjaśnić to, rozumiem, że zakończyliśmy tą dyskusję.

Stenogram sporządziła,
na podstawie zapisu na taśmach
magnetofonowych,
Maria Duś

* wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 1 i 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) - Biuro Planowania Przestrzennego UMK